

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 357

Poznań, niedziela dnia 4 sierpnia 1929

Rok XXIV

Konferencja ministrów

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) Min. Składkowski jako urzędujący premier przyjął min. Matuszewskiego, Zaleskiego i Kwiatkowskiego na dłuższych konferencjach, związanych z obradami w Hadze. (w)

Mjr. Rutkowski przeszedł do min. Skarbu

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) B. naczelnik wydziału politycznego M. S. Wewn. mjr. Aleksander Rutkowski przeszedł do min. skarbu do wydziału osobowego.

Mjr. Rutkowski był naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w woj. poznańskim. (w)

Przeciwko koncesji Harrimana

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) Izba handlowo-przemysłowa w Warszawie po omówieniu sprawy Harrimana powzięła rezolucję, stwierdzającą, że udzielenie tej koncesji jest niepożądane. (w)

Ministrowie rumuńscy w Polsce

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem min. Kwiatkowski wyjeżdża do Krakowa na powitanie rumuńskiego min. przem. i handlu Madgearu.

Do Krakowa przyjeżdża również na 1 dzień rumuński min. skarbu Popowicz, który udaje się na konferencję do Hagi. (w)

Pilsudski wyjechał do Druskiennik

Druskienniki, 3. 8. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Druskiennik na kurację min. Pilsudski.

W Druskiennikach bawi dowódca O. K. gen. Litwinowicz, który zameldował się u Pilsudskiego.

Obawy „Vossische Ztg.”

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung” wyraża obawę, że Polska, Rumunia, Jugosławia i Grecja podejmą na konferencji haskiej ofensywę przeciwko ustaleniom na konferencji rzeczoznawców kluczowi podziału długów reparacyjnych.

„Państwa te — pisze dziennik — liczą widocznie na poparcie Anglii, która będzie domagała się rewizji planu podziału sum reparacyjnych. Dążenia rewizjonistyczne małych wierzycieli mogą, zdaniem dziennika niemieckiego, spowodować przewlekanie w nieskończoność konferencji haskiej. B. Z.

Z procesu Tuki

Praga, 3. 8. (PAT.) Sensacją dzisiejszego dnia w procesie Tuki było oświadczenie obrońców, że włamano się do redakcji pisma „Slovak” i skradziono dokumenty obrony, które miały być przedłożone na rozprawie.

W dalszym ciągu zeznawali świadkowie Golański i red. Tuhanek. Zeznania ich oparte były jedynie na przypuszczeniach nie mających podstaw realnych. Romans panny Opolskiej.

Kuracja Cziczerina

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) Spędzający już drugi rok na kuracji w Niemczech Cziczerin przybył do zdrojowiska Alt-Schalbach na kilkotygodniowy pobyt. B. Z.



Wycieczka kadetów marynarki włoskiej, która gościła wczoraj w murach naszego miasta.

Angielskie warunki ogólnego rozbrojenia

Artykuł Mac Donalda dla pism amerykańskich

Wiedeń, 3. 8. (PAT.) Według doniesienia dzienników londyńskich, premier Mac Donald miał napisać artykuł dla pism amerykańskich, omawiający warunki ogólnego rozbrojenia.

M. in. Mac Donald proponuje redukcję ciężkich dział, czołgów i samolotów wojennych, jak również ograniczenie we flocie wojennej tonażu. Wojna gazowa i bakterjologiczna powinna być

wzbroniona. Wydatki na zbrojenia w poszczególnych krajach muszą być zredukowane. Kontrolę nad redukcją otrzymać powinna organizacja międzynarodowa, składająca się nietylko z państw należących do Ligi Narodów, ale również z państw stojących poza nią.

Pozatem konieczna jest międzynarodowa kontrola handlu materiałem wojennym.

Posel Davilla o stosunkach polsko-rumuńskich

Znaczenie paktu Litwinowa — Konferencja ministrów przemysłu i handlu — Galac portem polskim

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) Odjeżdżając z Warszawy, pos. Davilla przyjął przedstawicieli porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego i oświadczył im, że w ciągu 2 lat udało mu się dokonać tak pożytecznego dzieła jak podpisanie paktu Litwinowa, który był zementowaniem przymierza polsko-rumuńskiego i wykazał, że polsko-rumuńska polityka idzie w stosunku do Rosji w tym samym kierunku.

Obecnie przybywa do Polski min. przemysłu i handlu Madgearu, który będzie prowadził z min. Kwiatkowskim konferencje na temat niedawnego traktatu handlowego pomiędzy obu państwami.

Głównym tematem narad będzie sprawa utworzenia wielkiej linii tranzytowej pomiędzy północą a południem.

Jeśli się uda ustalić pewien wspólny system celno-tranzytowy oraz zredukować do minimum trudności graniczne, to oba państwa osiągną w praktyce to, co międzynarodowa polityka gospodarcza w Europie uważa za swój główny cel.

Z drugiej strony przemienienie młdawskiej linii kolejowej na dwutorową powiększy 5—6 razy jej przenośność i pozwoli Polsce rozwinąć handel z morzem Czarnym.

Galac będzie nietylko portem rumuńskim, ale i polskim. (w)

O konwencję wodną z Litwą

Propozycja rządu polskiego

Warszawa, 3. 8. (PAT.) P. A. T. podaje do wiadomości:

Sprzeciw rządu litewskiego przeciwko wykonywaniu postanowień konwencji klajpedzkiej w sprawie wolności ko-

munikacji i transita z portem klajpedzkim jest, jak wiadomo, przyczyną, że Niemen i jego dopływy zamknięte są dotychczas dla żeglugi i spławu między państwowego. Z tego powodu zamknię-

te są również dla komunikacji wodnej odcinki graniczne Niemna i Merezanki. Mimo to rząd litewski usiłuje ciągle spławiać drzewo na tych odcinkach, przyczem transporty litewskie ustawicznie przekraczają terytorjum Polski. Ten stan rzeczy był wielokrotnie powodem zajęć granicznych, spowodowanych uchylaniem się flisaków litewskich od stosowania się do zarządzeń polskich posterunków granicznych.

Pragnąc uniknąć wszystkiego, co może powodować zajęcia graniczne, rząd polski zwrócił się w czerwcu do rządu litewskiego za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie z propozycją uregulowania sprawy konwencji wodnej co do spławu i żeglugi na odcinkach granicznych Niemna i Merezanki w drodze porozumienia. Na życzenie rządu litewskiego propozycja ta została w formie pisemnej powtórzona przez charge ad interim Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

Stan zdrowia Poincarego

Paryż, 3. 8. (PAT.) Wydany dziś o godz. 9 rano biuletyn o stanie zdrowia Poincarego stwierdza, że stan chorego jest w dalszym ciągu zadawalający.

Sezon w Inowrocławiu

Inowrocław, w sierpniu.

Zdrojowisko Inowrocław w pełni sezonu. Na ulicach miasta ruch żywszy niż zwykle, dzielnica solankowa pełna gości kuracyjnych, rozległy park zdrojowy gęsto uczęszczany w każdej porze dnia przez szukających wypoczynku kuracjuszy.

Gazety ostatnio coraz częściej rozpisują się na temat spadku liczby gości we wszystkich uzdrowiskach polskich. Skarży się sąsiedni Ciechocinek, zbijkowany tego roku przez Żydów, w Krynicy ubytek znaczny, gdzieś tam w innym zdrojowisku aż nawet bankructwa właścicieli pensjonatów.

A jak jest w Inowrocławiu?

Powtórny zgon niemieckiego cieśli

W Bawarii zmarł cieśla Stocker, którego przed 40 laty o mało co nie pochowano w letargu

Berlin, 4. 8. (Tel. wł.) W Prien, w Bawarii, zmarł w tych dniach po raz drugi w swym życiu 67-letni cieśla Stocker.

Inowrocław należy do mniejszych zdrojowisk. Dopiero się rozbudowuje. Gości w sezonie liczy się tutaj nie na dziesiątki tysięcy, jak w Krynicy, Zakopanem, ani nawet nie tyle co w Ciechoćniku, ale liczy się w Inowrocławiu z roku na rok kuracjuszy coraz więcej. W roku bieżącym Inowrocław będzie, kto wie, czy nie jedynym zdrojowiskiem, które na ubytek gości skarżyć się nie będzie. Ściśle mówiąc, rzecz tak się przedstawia cyfrowo: w roku 1928 do dnia 27 lipca książka zakładu zdrojowego w Inowrocławiu notuje gości kuracjuszy 3291, zaś tegoż dnia roku 1929 zapisanych tam jest osób 3408. Zatem — więcej, a nie mniej, jak gdzie indziej.

Czemu i komu Inowrocław zawdzięcza tę zwiększoną tego roku nawet frekwencję? W pierwszym rzędzie oczywiście doskonałemu gatunkowi solanki i borowiny oraz coraz to więcej ulepszonym urządzeniom kąpielowym. Można powiedzieć, że Inowrocław w r. 1919 w rzędzie polskich zdrojowisk stał na miejscu ostatnim pod względem urządzeń: niewątpliwie jednak dzisiaj już dawno wyprzedził cały szereg swych konkurentów, a jeżeli rozwój jego nie zostanie wstrzymany ani spaczony wnet wysunie się na czoło. Weźmy bowiem chociażby inwestycje tegoroczne. Pomijam rozszerzenie i przebudowę parku, te i owe drobne ulepszenia w zakładach, a wskażę jeno na wybudowanie imponującego gmachu fizykanej terapii i inhalatorjum kosztem przeszło miliona złotych oraz na sanatorium Ubezpieczalni Krajowej na 100 łózek. A ten pęd rozbudowy idzie dalej. Komisja Zdrojowa rozpatruje już projekt budowy komfortowego Domu Kuracyjnego z pokojami i kąpielami na miejscu z salą koncertową i czytelnią. Niedawno też Ubezpieczalnia Pracowników Umysłowych zawarła z miastem umowę na wybudowanie własnego wielkiego sanatorium. W ten sposób najpóźniej za lat dwa Inowrocław będzie miał kuracjuszy przez cały rok.

Z roku na rok stara się też Inowrocław o urozmaicenie pobytu kuracjuszom. Obecnie cieszą się wielką frekwencją wycieczki autobusem do historycznych miejscowości niziny kujawskiej.

Dzięki staraniom prezydenta miasta p. Jankowskiego oraz przy poparciu dr. Dąbrowskiego z Warszawy i prof. dr. Gantkowskiego z Poznania odbędzie się w Inowrocławiu powszechny zjazd higienistów polskich. Podczas zjazdu otwarty zostanie wspomniany wielki gmach fizykanej terapii, który będzie mieścił nowoczesnie urządzone inhalatorjum ogólne i specjalne, wodolecznictwo w szerokim zakresie, hydroterapię, leczenie ciepłe oraz kąpiele słoneczne na dachu budynku.

Niewątpliwie powszechny zjazd higienistów spopularyzuje Inowrocław wśród polskich lekarzy, na co bez zastrzeżeń to nowoczesnie urządzone zdrojowisko zasługuje. S. C.

Przed przeszło 40 laty Stocker jako 27-letni młodzieniec zapadł w następstwie przebytej operacji w stan ogólnego odrętwienia i o mało nie został pochowany żywcem. W czasie letargu zdawał sobie dokładnie sprawę jak włożono go do trumny, którą ulokowano w trupiarni. Rzekomo zmarły przeżywał straszne katusze i ślubował, że jeśli odżyje, przyniesie krzyż wagi jednego centnara z Prien do słynącego cudami Altötting.

Gdy o śmierci pacjenta zakomunikowano dr. Lustbaumowi, słynnemu chirurgowi monachijskiej kliniki uniwersyteckiej, tenże polecił rzekomo zmarłego poddać energicznemu masażom, w czasie których Stocker odżył. Wypadek ten zrobił na profesora tak potężne wrażenie, że padł na kolana, dziękując Bogu za natchnienie, którym powodowany, zdecydował się na zabieg.

Stocker wypełnił swój ślub, złożony w czasie letargu. B. B.

Oficerowie jugosłowiańscy w Warszawie

Warszawa, 3. 8. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej przed wyjazdem do Spalmy przyjął wczoraj na Zamku delegację oficerów jugosłowiańskich z gen. Beliczem i Takicem na czele.

Warszawa, 3. 8. (PAT.) Bawiący w stolicy oficerowie jugosłowiańscy złożyli w dniu dzisiejszym o godzinie 10 wizytę szefowi sztabu głównego gen. Piskorowi. O godz. 10,30 nastąpiła uroczystość złożenia wienca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu kilku wizyt oficjalnych oficerowie jugosłowiańscy obecni byli na śniadaniu, które na ich cześć oraz na cześć oficerów polskich wydał poseł jugosłowiański Lazarewicz.

Sprawa lotu „Polonji“

Medjolan, 3. 8. (PAT.) Przewodniczący komitetu organizacyjnego lotu „Polonji“ przez Ocean potwierdza ostatecznie wiadomość, iż kpt. Kowalczyk nie weźmie udziału w locie. Por. Kalina za zgodą szefa departamentu lotnictwa zajął się sprawą zbadaniem sprawności działania samolotu.

Eksploatacja lasów państwowych

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) Po między min. rolnictwa a przedstawicielami pewnej firmy angielskiej toczą się rokowania w sprawie utworzenia mieszanego tow. handlowego, którego zadaniem będzie zorganizowanie eksportu drzewa z polskich lasów państwowych.

Kapitał zakładowy tego towarzystwa ma wynosić 200 mil. zł z tem, że min. będzie dysponowało większością udziałów w spółce. (Czy to nie będzie znowu spółka z Century? — uw. Red.)

nie jego myśli, lecz nigdy tego jakiegoś przelotnego błysku, z niczem niezrównanego płomyka, słowem iskry miłości.

Ledwie jednak spostrzeżenie to ukształtowało mi się w mózgu w formie wyraźnej, odsunąłem myśl podobną jako niedopuszczalną i zgromiłem Leszka.

— Chcesz widocznie wiecznie cierpieć zmyślonym bólem i jak chory z urojenia wyobraża sobie, że ulega różnym chorobom, tak ty wymyślasz sobie powody zmartwienia. Wszystkiemu winna ta wieczna manja analizowania swoich i cudzych uczuć.

Leszek roześmiał się wesoło. — Wierz mi, Jasiu, nie zmyślam, nie analizuję i nie cierpię. Jestem najszczęśliwszym śmiertelnikiem na tej kuli ziemskiej i jeśli czasem nurtuję mnie takie uczucia to tylko z podziwu nad faktem, że potrafiłem zdobyć serce takiej wyjątkowej istoty jak Hanka, i że nie mając nigdy szczęścia w gry hazardowe, wielki los w życiu wygrałem.

Kto pod koniec września nie widział Podola, nie wie, czym jest cud barw mieniących się w tysiącach odcieni, gra światła, kontrasty kolorytu zlewając się w jedną całość, jakby nad światłem rozprysła się tęcza i ustrzeliła go na pożegnalne święto lata.

Pożary

Lwów, 3. 8. (AW) Wczoraj późnym wieczorem wybuchł groźny pożar w gminie Serdyta powiatu lwowskiego, skutkiem nieostrożności obchodzenia się z ogniem. Spłonęło 11 zabudowań gospodarskich. Ofiar w ludziach nie było.

Lwów, 3. 8. (AW) Wczoraj wieczorem powstał pożar we wsi Kosowcu koło Lubienia Wielkiego. Spłonęło 14 domów, tyleż stogów i 12 stodół. Szkody wynoszą około 50 tys. zł. Ofiarą pożaru padła niejaką Marja Krusz i jej dwie nieletnie córki, które w czasie snu zaskoczono pożarem i udusiły się dymem. Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia.

Likwidowanie przykrego zajścia

Paryż, 3. 8. (PAT.) Aresztowany w czasie zajść na dworcu Gare du Nord, p. Wasiutyński został zwolniony z aresztu na skutek interwencji ambasadora polskiego w Paryżu.

Zgon wynalazcy gramofonu

Waszyngton, 3. 8. (Radjo) — Zmarł tutaj wynalazca gramofonu, Emil Berliner.

Wypadki lotnicze

Tallin, 3. 8. (AW). W pobliżu Tallinu podczas lotu ćwiczebnego pilot por. Brenner przy lądowaniu runął z aparatem na ziemię. Aparat został zupełnie zniszczony, lotnik odniósł ciężkie obrażenia cieleśne.

Paryż, 3. 8. (AW). Pod Paryżem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Hydroplan zmierzający do Paryża skutkiem defektu w motorze począł planować, wpadł w korkociąg i runął w nurty Sekwany. Pilota i jednego z pasażerów nie zdołano uratować, drugiego pasażera wydobyto z wody ciężko ranego.

Bandyckie napady na samochody

Bukareszt, 2. 8. (PAT.) Na jednej z szos bandyci zatrzymali w lesie 8 samochodów, przejeżdżających tamtędy w różnych odstępach czasu, i obrabowali 30 pasażerów.

Wypadek w czasie pogrzebu

Cosenza, 3. 8. (Radjo) W czasie uroczystości żałobnej, w jednym z miejscowych domów gospodarskich zapadła się nagle podłoga, przyczem 24 osoby odniosły ciężkie obrażenia.

Śmierć na szczycie wulkanu

Rzym, 3. 8. (Radjo.) Jak donoszą z Catanji, kilku turystów, którzy na szczycie Etny przyglądali się wschodowi słońca, zaskoczył wybuch wulkanu.

Dwóch turystów poniosło śmierć na miejscu, a jeden doznał obrażeń

Najechna przez tramwaj

Przy Górnej Wildzie w pobliżu ul. Szwajcarskiej najechna została przez tramwaj 6-letnia Czesława Górczyńska z ul. Św. Czesława 1.

Po opatrzeniu lekarskiem dziecko przewieziono do domu rodzicielskiego. (k)

Ofiara samochodu

Przy placu Wolności w pobliżu gmachu Komendy Policji wpadł pod samochód urzędnik Pocztowej Kasy Oszczędności p. Roman Knapik.

Ofiarę wypadku przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono złamanie nogi. (k)

Wypadek p. Doriana

Wczoraj po południu uległ ciężkiemu wypadkowi znany skrzypek p. Aleksander Dorian, właściciel kabaretu przy ul. Szewskiej 9.

Według naszych informacji, jadącego na motocyklu p. Doriana najechnął samochód. Przy wypadku p. Dorian złamał nogę. Ciężko poszwankowanego przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Jugosłowianie na P. W. K.

Wczoraj rano o godz. 10 w westybulu reprezentacyjnym p. dyr. Szczurkiewicz powitał serdecznie wycieczkę dziennikarzy jugosłowiańskich, którzy przybyli do naszego miasta celem zwiedzenia wystawy. Przemówienie swoje zakończył p. dyr. Szczurkiewicz okrzykiem na cześć króla Jugosławii.

Wspomnienie pośmiertne

Odszedł od nas cicho, bo nagle, bez choroby, gorliwy pracownik na niwie Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej, śp. Zygmunt Klonecki. Odszedł i pozostawił po sobie żal i ból, że nie zobaczymy Go więcej pomiędzy sobą. Śp. Klonecki był członkiem Zarządu Komitetu miasta Poznania od roku 1923 a ostatnio skarbnikiem i przez cały ten czas ze znaną wszystkim skromnością i niewysuwaniem się naprzód służył sprawie dobrej radą, przyświecając reszcie Zarządu sumienną i ofiarną pracą. Jak cichem i spokojnem było całe Jego życie, tak też cichą była i ostatnia chwila Jego życia, które zawsze pozostanie w naszej pamięci. L. O. P. P.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Dość pogodnie lub pogodnie, rano mgła lub opary; na południu kraju pochmurno z przelotnymi deszczami. Ciepło. Słabe wiatry północne, potem miejscowe.



MARJA ŻUROWSKA

NA SZAŃCU

OPOWIADANIE

(Ciąg dalszy.)

16)

— Nie, mój drogi, nie żałuję, nie był to czas stracony, im trudniej dosięgnąć celu, tem bardziej cel ten cenny. Zapewne przeszkody jakie mi stawały na drodze do szczęścia, były może tylko urojone i istniały jedynie w mej wyobraźni, jednak zahartowały mnie duchowo i spotęgowały uczucie. Być może także, iż w innej chwili Hanka nie przyjąłaby mnie. Kto może zgłębić serce panny, a szczególnie tak młodej i porywczej, jaką jest Hanka, jeszcze teraz obawiam się chwilami, czy głos litości nie przemówił za mną najsilniej w jej duszy.

— Ależ LeLszku, jak możesz nawet takie rzeczy mówić, przecież jest widoczne, że Hanka ciebie kocha.

Wymawiając te słowa, coś nieuchwytnego w moim umyśle nagle się skryształizowało, coś co od chwili oświadczenia Leszka, było wrażeniem nawet w myśli nieujętem. W spojrzeniu młodej dziewczyny, gdy patrzała na narzeczonego, dostrzegłem nierzadko wiele czułości, przywiązania, subtelnej tkliwości, często widoczne odczuwa-

Kto nie widział pod lazurem nieba w ciepłych blaskach wrześniego słońca przepychu borów podolskich, promieniejących karmazynem i złotem niby królewską uwieńczonych koroną, kto nie wchłaniał ich powietrza, aromatu i woni, nie wsłuchiwał się w ich głosy, w cichy szmer opadających liści — nie wie czym jest czar jesieni.

W polach wre ruch gorączkowy. Kopią buraki, układają je w kopce. Całe rzesze ludności pracują ochoczo, a krowy i cielęta używają dosyć spżywając smaczną nać. Na gościncach ukazują się długie szeregi wozów, najeżdżających słodką rośliną i wolnym posuwając się krokiem, dążą do pobliskiej cukrowni.

Nie mniejszy ruch panuje w sadach owocowych przy zrywaniu jabłek, gruszek i śliwek.

Nad drzewami unosi się błękitnawy dymek o charakterystycznej woni, dymek suszarni. I chociaż coraz groźniejsze i ciemniejsze chmury gromadziły się na politycznym horyzoncie, niewzruszona przyroda tonęła w spokoju i pogodzie. Mile żegnani przez całą okolicę, Francuzi opuścili Markowice i powędrowali na inny odcinek frontu. Po za taborami nie pozostało wojsk.

— Chwila odpoczynku. Niewiadomo tylko, czy będzie długotrwałą, oby nas los nie obdarzył dezertierami, bo

ci wywierają zawsze najgorszy wpływ na ludność, podburzając i namawiając do rabunku i występku wszelkiego rodzaju — mówił pan Orlicki.

Zdanie to było słuszne, w całej okolicy liczne złodziejstwa powtarzały się bezustannie, a winowajcy schwytani na gorącym uczynku stawali się hardo, tłumacząc się „republikańską swobodą“ i twierdzeniem, że i tak obszary dworskie staną się wkrótce ich własnością.

— Trudna rada, lawirować trzeba, nie wywołując wilka z lasu; z komitetem włościańskim, który obecnie przedstawia władzę trzeba w dobrych stosunkach pozostać, póki się czasy nie uspokoją i porządek nie zapanuje, przecież anarchja trwać wiecznie nie może — pocieszał się Leszek.

Pomimo niepewnej sytuacji, w Markowicach i Harubińcach myślano przeważnie o przygotowaniach do ceremonii ślubnej naznaczonej na koniec listopada.

Leszek wśród jeńców wojennych zrekrutował zdolnych stolarzy i tapicerów i zabrał się do odnawiania i upiększania harubińskiej siedziby. W otarżerjach ogrodnicy cudów dokazywali aby wyprodukować całe snopy kwiatów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDU WYCIECZKI
w dniu 4 sierpnia

KALENDARZYK

5 sierpnia —
6 sierpnia przyjazd ministrów handlu i przemysłu Polski i Rumunii.
7 sierpnia —

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z co najmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł. bilet stały (z fot.) 25 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 1^{ca} P. W. K. — 50 gr. w niedzielę i święta 1 zł. dzieci 50 gr

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

Od godziny 9—23 Pawilony zamyka się o godz. 19 Część terenu zachodniego „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1

PRZEWODNICZY

„Studenckie kolo do przyjmowania wycieczek” gmach P. W. K. O. Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł.; II kl. 10 i 14 zł.; III kl. 8 i 11 zł.; IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%

Adresy gości P. W. K. str. 9.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Halka”, godz. 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia”, godzina 20.
Teatr Nowy: „Miłość bez grosza”, gościnny występ Junoszy - Stępowskiego, godzina 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19.15 „Kulig”;
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę”.

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14 76
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni ul. marszałka Focha, tel. 77 50
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72 30
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22 tel. 71-71.
Biuro potwierdzeń żniwek kolejowych naw. 20, tel. 72 31
Informacja na P. W. K. paw. 20 tel. 72-31
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19)
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79 48.

P. W. K. oznacza przewrót w historii wystaw

Socjaldemokratyczny dziennik niemiecki „Volkswacht” tak pisze o Powszechnej Wystawie Krajowej:

„Wystawa w Poznaniu jest największą wystawą bieżąca stulecia. Zajmując 650 000 mtr. kwadr., jest jedynie o 25 proc. mniejszą pod względem obszaru od wystawy w Wembley.

Wystawa ta oznacza przewrót w historii wystaw. Na wystawie nie stosowano dawnych suchych form wystawowych wszystko podane jest w łatwej i lekkiej formie, dla każdego dostępnej. Poznań jest stolicą zachodniej Polski i liczy ćwierć miliona mieszkańców. Poznań można zaliczyć do najładniejszych miast Europy zachodniej.” (O.)

Tysiąc katolików czeskich

W okęgach Bratislavy i Koszyce — Czechosłowacja kończą się przygotowania do wyjazdu wielkiej wycieczki katolików czeskich na P. W. K. W wycieczce tej weźmie udział ponad tysiąc osób a przewodniczyć jej będą biskupi z Bratislavy i Koszyce

Wycieczka ta zwiedzi całą Polskę i m. in. złoży hołd Królowej Korony Polskiej w Częstochowie.

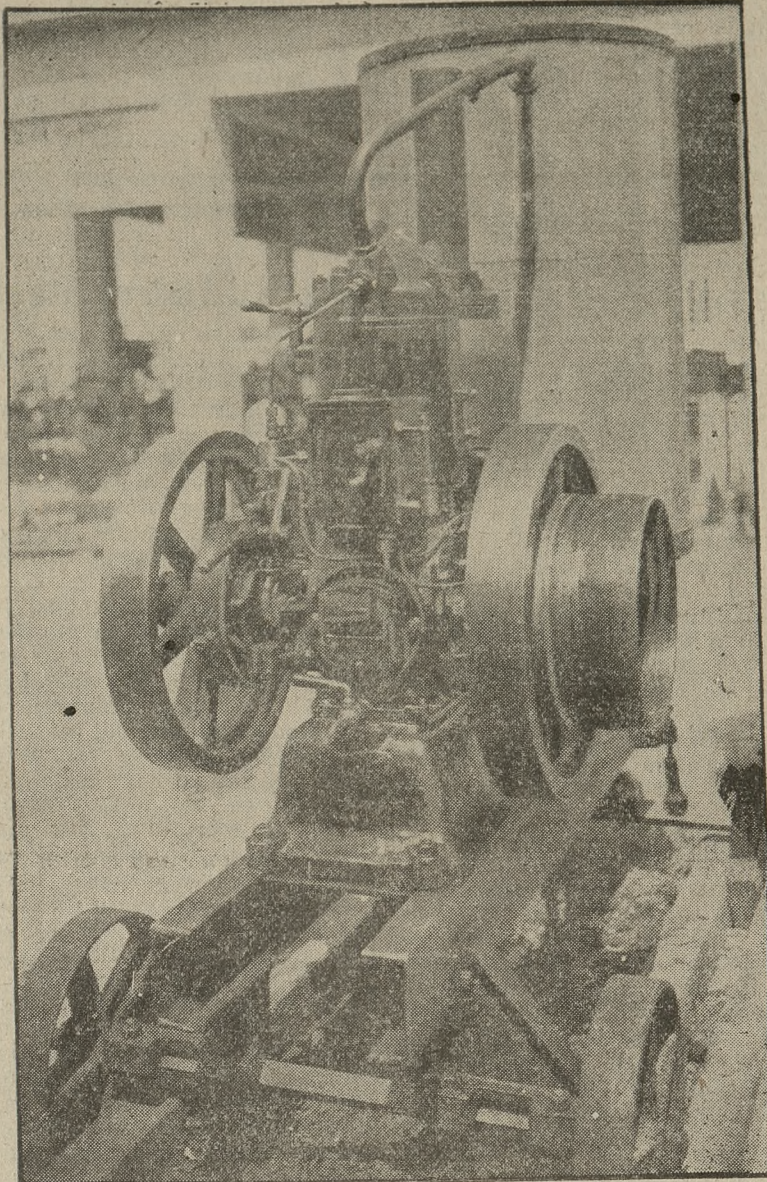
Nowe widowisko na arenie P. W. K.

Przedstawienie „Gdy białe orły dzierżą straż”, odegrane wczoraj po raz pierwszy na arenie PWK., podobało się bardzo licznie zebranej publiczności. Było dużo muzyki i pięknych tańców zespołowych, wiele barwnych kostiumów i reflektorowego światła. Ilość prozy, głoszonej przez chrapliwy zazwyczaj gigantofon, ograniczono do minimum, podobnie — również ku zadowoleniu wszystkich widzów — czas trwania widowiska

nie przekroczył pięciu kwadransów, co najzupełniej wystarczy, by poznać odwagę rycerza „Biały Orzeł”, który nie zląkł się biesów i nie dał się skusić rusałkom, które chciały mu przeszkodzić w oswobodzeniu symbolicznego „kwiatu paproci” — Silezji.

Udanie się przedstawienia „Gdy białe orły dzierżą straż” jest zasługą sprężystej reżyserji p. Twardyjewicza.

Z wystawy maszyn rolniczych



W rolnictwie znajdują coraz szersze zastosowanie silniki na ropę, ruchome i tanie w użyciu. Przedstawiony na fotografii, silnik dwusowowy wykonało „Tow. Akc. Motor Polski” w Żninie.

Browarnictwo na P. W. K.

Na terenach zachodnich obok pawilonu przemysłu ziemniaczanego mamy pawilon przemysłu browarniczego w Polsce, na dachu tegoż umieszczony został szeroki komin suszarni słodu, stosowanych w browarach. Jest to wystawa, obejmująca mapy, dane statystyczne, wzory surowców używanych do produkcji piwa, półfabrykaty i próbki piw.

Z mapy rozmieszczenia browarów w Polsce i z danych statystycznych dowiadujemy się, że teraz ilość browarów jest mniejsza aniżeli była przed wojną i że nie wszystkie istniejące browary są w ruchu. Jest to dowodem, co zresztą potwierdzają dane statystyczne, że spożycie piwa w Polsce uległo zmniejszeniu, aczkolwiek w ostatnich latach spożycie to znowu powoli wzrasta.

Na wystawie widzimy wzory piw wyrabianych w kraju: jasne, ciemne, porter i angielskie piwo „Ale”, które dostarcza browar w Żywcu. Poza tem są tam wzory chmielu wyborowego, średniego i wadliwego, jęczmienia, dostarczonego przez producentów, jęczmienia celnego, oczyszczonego przed użyciem go do fabrykacji słodu. Słód jest pokazywany w kilku gatunkach, używany do wyrobu piwa jasnego, ciemnego i do zabarwiania tegoż.

Produktami odpadkowymi, używanymi korzystnie dla karmienia inwentarza są kielki i młót, powstający po otrzymaniu brzezki ze słodu. Kielki i młót można otrzymać w stanie surowym lub suszonym, próbki tychże i ich skład chemiczny są pokazane również na wystawie.

Na tablicach statystycznych mamy przedstawione dane dotyczące produkcji słodu w Polsce za ostatnie lat kilka. Otóż, okazuje się, że kiedy lat temu kilka wywoziliśmy słodu zagranicę przeszło 100 tysięcy q, to w roku 1928 sprowadzono do Polski słodu za sumę 50.000 q. Tymczasem u nas słodownie nie są czynne przez cały okres kampanji przerobczej, gdyż drogie kredyty i brak kapitałów powodują nieracjonalny handel tym produktem naszego rolnictwa. Wywozimy jęczmień, a przywozimy słód, wywozimy na jesień i w zimie siemię lniane lub rzepak, a na wiosnę sprowadzamy olej i makuchy. Są to poważne luki w naszym obrocie towarowym.

Przemysłowcy browarniczy w celu zareklamowania piwa, jako artykułu spożywczego wystawili modele porównawcze pewnych ilości artykułów spożywczych jak chleb, masło, mleko, ryby, mięso, których pewne ilości dają te same ilości kaloryj ciepłych po spożyciu co pół litra piwa. Mleka potrzeba 350 gramów, chleba 100 gr., mięsa 225 itp. Jest to ciekawe porównanie, które wyróżnia piwo od innych trunków alkoholowych.

Poza tem widzimy jeszcze liczne fotografie, między innymi fotografję, bardzo bujnej plantacji chmielu w Lubelskiem. X.

Wycieczki się mnożą

W wyniku zainteresowania P. W. K. dziś, w niedzielę, przyjeżdża do Poznania przeszło 30 wycieczek na ogólną liczbę 8 000 osób.

Cyfra ta jest potwierdzeniem, że ruch wycieczkowy na PWK w miesiącu sierpniu przybiera na rozmiarach.

Wycieczka z Lille

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Poznania na PWK, zapowiadana wycieczka „Alliance franco - polonaise” w Lille w liczbie 19 osób, pod przewodnictwem dyrektora Akademii Górniczej w Lille p. Chatelet.

Goście francuscy powitani będą przez Dyrekcję PWK, w westybulu reprezentacyjnym, poczem udadzą się na zwiedzenie Wystawy.

Wystawa pszczelarska

W okresie od 15.—25. 8. rb. odbędzie się na terenach działu rolniczego PWK wystawa pszczelarska. Impreza ta jest zbyt poważną, aby jej znaczenie w dostatecznym stopniu oświetlić w tak krótkiej wzmiance. Poświęcimy jej szereg artykułów fachowych. Narazie chcielibyśmy stwierdzić, że będzie ona praktycznym ogniwem w całokształcie pracy dykcji działu rolniczego, będzie ona realnym wyrazem tego, co widzimy w pawilonie produkcji zwierzęcej. Nie od rzeczy będzie przypomnieć o przyszłości, jaką ma na kontynencie pszczelarstwo wobec rozrastającej groźby zalewu przez cukier trzcinowy i związanego z tem kryzysu w naszym cukrownictwie. Przypomnijmy sobie, czem był miód w okresie wojny w okolicach, gdzie burza wojenna zdemolowała cukrownie wzgl. odcięła od rynków cukrowniczych.

Konieczność popierania pszczelarstwa jest ponad wszelką wątpliwość. Wojna jednak i w tej dziedzinie przyniosła poważne straty, związane z gospodarką oraz obniżeniem ogólnego poziomu zawodowego pszczelarzy. W świetle powyższego wystawa pszczelarska na PWK, jako przegląd 10-letniego dorobku naszego, nabiera specjalnego znaczenia, do czego niemało przyczyni się ogólnie - słowiański zjazd pszczelarski, który raz jeszcze potwierdzi ciągłość tradycji historycznej, że zamięłowanie do pszczelarstwa było, jest i będzie cechą ludów słowiańskich. Dr. T. Konopiński.

Z lornetką na P. W. K.

I to też wyrób krajowy...

Wielu z przyjeżdżających na Wystawę i zwiedzających ją od deski do deski, z jednej rzeczy za mało zdaje sobie sprawę: że każdy, najdrobniejszy nawet szczegół, każda śrubka przy motorze lotniczym, każda nitka tkanin najprzeróżniejszych, każdy atom, który wdychujemy we wszystkich pawilonach, to naprawdę i pod gwarancją wyrób krajowy. Niema jednej deski na całej Pewuce, jednego kawałka metalu czy papieru, któryby nie był z polskiego surowca przez polskiego robotnika wytworzony.

Nie każdy z przyjezdnych wie o tem, a choć wie, nie każdy uzmysławia to sobie na każdym kroku. Znam jegomości, którzy zwiedził dokładnie całą Wystawę, ale dopiero kiedy mu wspomnieliem, że to wszystko tu u nas w kraju wytworzone, wybaluszyl na mnie oczy i zaczął bąkać:

— Prawda! Wiedziałem, ale że ja też nie pomyślałem o tem, zwiedzając...

Poszedł jeszcze chwilę, gawędząc, a potem nagle się pożegnał i uciekł. Poszedł oglądać Pewukę drugi raz.

To samo dzieje się na „Rewji” Hugera. Ludziska przychodzą, patrzą na „Kulig”, podoba im się, klaszczą ile wieszcie, a potem idą do domu i kładą się spać. A tam przecież każda scenka, każda melodia, każda dekoracja, to twór polskiego artysty, polskiego rzemieślnika. Rewja pod względem technicznym zakasowała wszystkie „Mulęruże” i „Foliberzery” paryskie, a jeszcze na dobitkę pokazuje same nasze, polskie kochane zwyczaje, obrzędy, piosenki. Pomyślmy tylko trochę nad tem, a każdy z pewnością przyzna, że oklasków, choć ich jest bardzo dużo, — jednak jeszcze za mało.

„...Sami nie wiecie, co posiadacie...” Ger.

KALENDARZYK

Niedziela, 4 sierpnia 1929.

Słońce: wschód 4.15; — zachód 19.41; —
długość dnia 15 godz. 26 min.
Księżyc: wschód 2.31; — zachód 19.58; —
przed nowiem.
Kal. rz. kat.: Dominik; jutro N. M. P.
Śnieżna.
Kal. słow.: Ostromir; jutro Stanisław.

Zebrania

- Dziś o 9 Zjazd Związku Tow. Rzemieślniczych w lokalu p. M. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 9 Tow. Cech. Czel. Kołodziejskiej, ul. Ślusarska 6;
o 10 Tow. Hodowli Gołębi Pocz. „Dobry Lot”, u p. Binerta, Chwaliszewo nr. 1;
o 10 Cech Lakierniczy (czeladników) u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 12;
o 10.30 Zjazd kancelistów kolejowych w sali Zjedn. Kolejowców, ul. Spokojna 24;
o 11 Zw. Malarzy i Strycharzy w lokalu przy ul. Wroneckiej 6;
o 11 Cech Murarszy u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników u p. Ograbowicza w „Ulu” ul. Ślusarska 6;
o 16 Tow. Abstynentów pod wezw. Św. Kazimierza, w Domu Król. Jadwigi;
o 16 Inwalidzi Cywilni u p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha;
Jutro o 19 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego w bibliotece uniwers., ul. Ratajszaka;
o 19.30 Stow. Porządku Publ. (Wilda) u p. Figla, Wierzbiciej 27;
o 19.30 Koło Śpiew. im. Bol. Dembińskiego, u p. Wróblewskiego, Chwaliszewo 68;
o 20 Polski Zw. Pomocników i Pomocniczek Konfekcyjnych w lokalu przy ul. Wroneckiej 6;
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Łazarz - Górczyn) w Kasyne Obywatelskiej ul. Marsz. Focha 80-81;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;

Różne

- Dziś o 6.30 Tow. „Braterstwo” (Wilda) zbiórka przy pawilonie (wycieczka do Ludwikowa);
o 7.45 Stow. Polskiej Młodzieży (Jeżyce) odjazd z gł. dworca do Kórnik i Bnina;
o 8 Koło Słuchaczy Uniwersytetu Ludowego zbiórka na gł. dworcu (o godzinie 8.50 odjazd do Gołuchowa);
o 9 „Harmonia” wycieczka autobusem (Św. Marcin 21) do Kórnik;
o 9 Ochotn. Kolejowa Straż Pożarna rozp. uroczystości pośw. sztanbaru w kościele ks. ks. Zmartwychwstańców na Wildzie;
o 9 Wolny Cech Obuwniczy zbiórka przy pomniku Kościuszki (zwiedzanie wystawy);
o 10 Tow. Loteryjne (Wilda) wycieczka z gł. dworca do Promna;
o 11.45 Sokolice (Śródmieście) zbiórka przy ul. Wrocławskiej (wycieczka autobusem do Kostrzyna);
o 13.30 Tow. Przemysłowców „Sobiecki” wymarsz z Domu Katolickiego (Śródka) na zabawę na Miasteczko;
o 14 wenta w ogr. p. Mandlowej w Puszczykowie (na rzecz budowy kościoła i plebanji);
o 14 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” zabawa letnia w ogr. „Domu Szwajcarskiego” przy drodze Dębińskiej;
o 15 Tow. Śpiewu „Halka” (Jeżyce) tradycyjny staropolski Wieniec w Urbanowie;
o 15 Koło Śpiew. „Moniuszko” urocz. Dożynków w ogr. Bractwa Kurkowego na Szelagu;
o 16 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. (Dzielnica III) zabawa w ogrodzie „Boulevard”;

Licytacje

- Jutro: o 9.30 ul. Jeżycka 9 — samochód ciężarowy;
o 10 ul. Woźna 16 — kasa „National”;
o 10 ul. Młynarska 15 — biurko;
o 11 ul. Strusia 1 — koszule, czapki sportowe, kapelusze damskie i męskie
o 11.30 Św. Marcin 39 — maszyna do pisanja;
o 12 ul. Przecznicza 10 — magiel;
o 13.30 ul. Wieżowa 10 — szafa żel.;
o 14 Stary Rynek 95-96 — 10 tuzinów par damskich pończoch jedw., 10 tuz. skarpetek;
o 15 ul. Woźna 10 — stół i regał skład.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysława Chmielewskiego o godz. 14.30 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Jakóba Przybylskiego o godz. 16.45 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Teodora Morawskiego o godz. 17 z kapł. cment. w Górczynie. — Śp. Anny z Rivolich Hebanowskiej o godz. 17.30 z kapł. cment. Św. Marcina. — Śp. Weroniki Hatemskiej o godz. 18 z kapł. Św. Józefa.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy ul. Pocztowa 30 dyskuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55

Z pobytu dziennikarzy jugosłowiańskich

Dalsze zwiedzanie P. W. K. — Bankiet Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich

Wczoraj po zwiedzeniu wystawy rolniczej, przebywający w Poznaniu od piątku dziennikarze jugosłowiańscy wzięli udział w obiedzie, wydanym na ich cześć w Bazarze przez Syndykat Dziennikarzy Wlkp.

Oprócz gości i członków Syndykatu byli obecni m. i. radca M. S. Z. p. Wyszynski, dyr. admin. PWK. p. Szczurkiewicz, poseł dr. Surzyński, jako prezes Wszechrzeczności Zw. Śpiewaczego, i mec. dr. Kolszewski, pod koniec zaś przybył wojewoda poznański.

W czasie obiadu przemówił do gości w serdecznych słowach prezes Syndykatu red. Jarochowski, przypominając liczne węzły, łączące naród polski z Jugosłowianami, oraz wyraził radość z powodu potężniejszego ruchu na polu zbliżenia pomiędzy narodami słowiańskimi. Kończąc, wznosił red. Jarochowski toast na pomyślność narodu jugosłowiańskiego i za zdrowie J. K. Mości króla Aleksandra I. Równocześnie wreczył red. Jarochowski jako upominek Syndykatu Dziennikarzy Wlkp. dla miłych gości

Na cześć gości włoskich

Na zakończenie dwóch wizyt, jakie kadeci marynarki włoskiej złożyli Poznaniowi, wydał p. prezydent miasta raut w ratuszu na cześć admirała Rotta, który przybył do naszego grodu z Warszawy. Gustownie przybrane historyczne sale ratusza zarożyły się dziarską młodzieżą włoską, którą podejmowali serdecznie i gościnnie pp. Ratajcy. Oprócz miłych gości przybyli licznie przedstawiciele władz, zwłaszcza wojskowych z p. gen. Dzierżanowskim na czele, konsulowie państw sprzymierzonych, członkowie zarządu towarzystwa Dante Alighieri w Poznaniu z p. Wicherkiewiczem, reprezentanci kolonii włoskiej w Poznaniu oraz miejscowego obywatelstwa.

Nastroj na zebraniu był niezwykle serdeczny. Z łatwością zawiązywano znajomości, które, jesteśmy przekonani, pozostaną trwałym przyczynkiem dla coraz większego zbliżenia polsko-włoskiego. Niestety już po dziewiątej musieli goście opuścić ratusz, udając się na dworzec.

Zegnała ich, na udekorowanym peronie, orkiestra wojskowa oraz tłumy publiczności. Młodzi kadeci zaśpiewali wśród ogólnego entuzjazmu pieśń faszystowską „Giovinezza, Giovinezza!”, po czym przy dźwiękach hymnu włoskiego pociąg ruszył. Ze wszystkich stron wzniosły się okrzyki: „Eviva la Polonia! Eviva l'Italia!”.

Kadeci wyrażali się z największą wdzięcznością o okazanej im gościnności i twierdzili, że czuli się w Poznaniu, jak w swojej ojczyźnie.

ZAPISUJCIE SIĘ na członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (Poznań, pl. Wolności 12, pokój 10). Główna opłata członków rzeczywiście wynosi 3,—; wpisowe 1,—; dla młodzieży 1,20 bez wpisowego.

Racjonalnie pielęgnowane włosy są ozdobą każdego człowieka. Radzimy przeczytać broszurkę o pielęgnowaniu skóry głowy i włosów, którą bezpłatnie dodaje się do każdej torebki szamponu „EUNICE” Karpiańskiego. Tp 170

Dobór odpowiedniego kremu.

Wiadomo czytelnikom, iż każda tłusta właściwość cery, choćby tylko skłonna do porośnięcia, ulega zniszczeniu pod wpływem kremu, wazeliny i innych tego rodzaju tłuszczów. Kremy nadają się do pielęgnowania prawidłowej, suchej i wiotczającej twarzy. Nie jest atoli obojętne, jakim kremem posługujemy się, ponieważ przeznaczenie jego jest wielorakie, zależnie od danej właściwości cery. Pielęgnowanie prawidłowej cery kremem zdąży do zapobiegania narastaniu twardego naskórka, tudzież do utrzymania głębszych warstw w młodocianej soczystości, suchej zaś — do wywołania soczystości. Wymogom tym czyni zadość niezrównany wprost krem matowy „Mira” „Dra Lustra”. Osiągnięty skutek radzę ustalać pudrowaniem pudrem egzotycznym z przepisu Dra Lustra. Natomiast krem „Oxa” „Dra Lustra” wskazany jest u osób z wiotczającą i starzejącą się cerą. Prawidłową cerę powleka się na 10 minut przed spłókiwaniem gorącą wodą, suchą zaś też i przed naparzeniem. Szczegóły o nowoczesnym pielęgnowaniu urody znajdzie czytelnik w nowym wydaniu broszurek załączonych do każdego preparatu „Miraculum”. Tp 171

Dr. Z. B.

pięknie oprawione dzieło p. t. „Historja malarstwa polskiego w XIX i XX wieku” z odpowiednią dedykacją. Imieniem gości odpowiedział dr. Radovanowicz, który przypomniał wspólne cechy uczuć patriotycznych w narodzie polskim i jugosłowiańskim, wyraził radość z powodu zbliżenia pomiędzy Polską a Jugosłowacją i podkreślając pokojowość tendencji narodów słowiańskich stwierdził jedynomyślnie stanowiska narodów słowiańskich przeciwko wszelkim tendencjom rewizjonistycznym. Zakończył swe piękne przemówienie toastem na cześć Rzplitej Polskiej i Jej Prezydenta. Następnie przemawiali red. Zivankowicz z Białogrodu, Szwajger z Lublany, altach prasowy poselstwa polskiego w Białogrodzie p. Glinka, adw. dr. Kolszewski i pos. dr. Surzyński.

Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do późnego wieczoru.

Dzisiaj goście zwiedzać będą w dalszym ciągu wystawę a wieczorem odjadą do Gdyni.

S. p.

ks. Kazimierz Stankowski

Krotoszyn okrył się żałobą. W sobotę, 3 bm., po odprawieniu mszy św. zasnął nagle i zakończył życie w sile wieku śp. ks. proboszcz Stankowski.

Syn zacnej, obywatelskiej rodziny doktorstwa Stankowskich w Kruszwicy, odebrał wychowanie staranne w duchu religijnym i narodowym. Z domu wyniósł zapał, radość życia, obowiązkowość, cnoty, które go cechowały przez całe życie.

Po ukończeniu gimnazjum inowrocławskiego poszedł za głosem szczerego powołania do Poznania na teologię. W 25-tym roku życia odebrał 13 grudnia 1903 r. święcenia kapłańskie w Gnieźnie.

Pierwsze kilka lat spędził w nakielskim jako kapelan w Potulicach, dając dowody zapału i umiłowania swego posłannictwa. Nakło korzystało z narodowego entuzjazmu śp. Zmarłego, który uzupełniał bardzo ostrożnego w tej dziedzinie proboszcza miasta, narażonego na napór protestantyzmu i niemieczyzny.

Z Potulic został przejściowo powołany na wikariat do Strzelna na Kujawach, stąd przeniesiony do Inowrocławia, gdzie z ogromnym rozmachem pracuje kościelnie, społecznie i narodowo pod kierunkiem mądrego i światłego proboszcza, dzisiejszego biskupa w Gnieźnie ks. Laubitz.

W tragiczny Wielki Piątek, kiedy część wspaniałej nowej świątyni się zapadła, opanował panikę tłumy wiernych w kościele, tak, że obyło się bez straty zdrowia i życia ludzkiego.

Na jakie trzy lata przed wybuchem wojny obejmując parafię w Ostrowie nad Gopłem po śp. świątobliwym ks. dziekanie Pasztalskim. Tu daje cały swój zapalny temperament na usługi parafji i całej okolicy, ceniony i poważany przez wszystkich.

Pamiętny grudzień 1918 r. porywa go. Przyłącza się do powstańców, zostaje kapelanem wojska wielkopolskiego, spieszony z oddziałem, posłany na odsiecz Lwowa przeciw hajdamackim zamachom. W drugiej połowie r. 1919 zostaje przy dalszej organizacji wojskowej na b. zabór pruski, podzielony na dwa okręgi, poznański i pomorski, podległe duszpastersko generalnemu dziekanatowi wojsk wielkopolskich w Poznaniu.

Śp. ks. Stankowski odbiera nominację na dziekana okręgu poznańskiego i oddaje ogromne na tem stanowisku usługi w organizowaniu duszpasterstwa wojskowego. W r. 1921 powraca do umiłowanej pracy duszpasterskiej. Śp. ks. Prymas Dalbor powierza mu ważną i odpowiedzialną placówkę proboszcz w Krotoszynie, który należał do miast najwięcej przygniecionych naciskiem protestanckim i niemieckim. Żywy, gorący, nieustępliwy, bojowy, znalazł się śp. Zmarły w swoim żywiole.

Sam szczerze pobożny i gorliwy o chwałę Bożą nie szczędzi sił, aby podnieść ducha religijnego w parafji.

Niezatarte zapisały się w pamięci społeczeństwa tak podniosłe chwile, jak Intronizacja Najśw. Serca P. Jezusa w ratuszu miasta. Dzień eucharystyczny, który się stał uroczystością kilku powiatów.

Podziwiać trzeba gorącość ducha przedwcześnie zgasłego Kapłana. Będąc proboszczem wielkiej, miejskiej parafji, spieszył jako członek i rektor Bractwa ks. ks. Misjonarzy z kazania i naukami na misje i rekolekcje, sprawuje u-

rząd inspektora religji w szkołach powszechnych powiatu krotoszyńskiego i delegata arcybisk. przy egzaminach w seminarjum nauczycielskim.

Księża cenią i poważają dzielnego i pracowitego konfratry, wybierają go asesorem dekanatu i prezesem krotoszyńskiego okręgu Związku Kapłanów „Unitas”. Na tem zaufanym stanowisku podnosi śp. ks. prezes swój okręg na wysoki poziom organizacyjny.

Dobry kaznodzieja i mówca w dziedzinie świeckiej oddał Zmarły sprawie Kościoła i narodu ogromne wprost usługi.

Niestety, nie znał umiaru w działalności i podejmowaniu trudów. Nie oszczędzał się ani trochę, mimo, że w ostatnich już latach zaczął niedomagać na serce.

Do ostatniej chwili nie myślał o sobie, trwając po żołniersku na powierzonej sobie posterunku, niestrudzenie służąc sprawie. Dzwon żałobny, obwieszczający zgon zasłużonego kapłana, odezwiwie się głosem echem w Wielkopolsce, a nawet daleko poza jej granicami, budząc smutek i żal, powodując wdzięczne wspomnienie i modlitwę o wiekuistą dla niego światłość. Odszedł od nas kapłan o duchu Bożym, obywatel nieskazitelny i pełen poświęcenia, służa Boży wierny i niestrudzony; stanął po nagrodę przed Panem, któremu służył oddanie i z miłością. — R. i. p.

SPORT

Kolarstwo

Zawody na arenie P. W. K. odbędą się 6. bm. po południu w oczekiwaniu przyjazdu uczestników „Biegu Dokoła Polski”, spodziewanego około godz. 16. Program zawodów jest następujący: 1) defilada; 2) bieg dla pań; 3) dla młodzieży niestowarzyszonej do 18 lat, oddzielnie — stowarzyszonej; 4) seniorów ponad 35 lat; 5) drużynowy dwójkami z doganianiem. Zgłoszenia przyjmuje K. S. H. Cegielski, G. Wilda 142.

„Romans panny Opolskiej”

W najbliższym czasie na repertuar teatru „Słońce” wchodzi piękny film polski p. t. „Romans panny Opolskiej”, zrealizowany według głośnej powieści Kazimierza Przerwy Tetmajera. Niezwykle urozmaicona akcja dramatu przenosi nas w świat arystokracji polskiej, której przedstawicielką panna Opolska nawiązała romans z nauczycielem Główniakiem. Na tem tle rozgrywa się mocny dramat dwóch serc i różnych charakterów, który w końcu kończy się zerwaniem panny Opolskiej z Główniakiem i powrotem jej do swojej sfery.

Role główne w tym niezwykle interesującym dramacie — grają świetnie:

Helena Bożewska, Władysław Walter, nasz dobry znajomy z Teatru Polskiego Stefan Hnydziński, Ludwik Lawiński i inni. W rolach mniejszych i epizodach udział biorą najwybitniejsi artyści polscy.

„Romans panny Opolskiej” — odznacza się doskonałą grą artystów i wspaniałą wystawą. Akcja dramatu rozgrywa się w najpiękniejszych zakątkach Polski oraz w Wiedniu i Szwajcarii.



Pp 3147 62,544

Do Dyrekcji Kursów Maturycznych „WIEDZA”

w Krakowie ul. Studencka 14 I. p. Niniejszem zawiadamiam Szanowną Dyrekcję, że dnia 25 czerwca 1929 r. złożyłam egzamin nadzwyczajny z 6 klas gimn. typu humanistycznego w Państwowym Gimnazjum IV im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie. Tp 173 Egzamin ten złożyłam dzięki starannemu i troskliwemu przygotowaniu, za co Szanownej Dyrekcji jakoteż wszystkim Szanownym Panom Profesorom jak najgoręcej dziękuję. Paulina Mazurykówna, Kraków.

Rzemiosło na P. W. K.

Na terenach D Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu — umieszczony został duży pawilon, przeznaczony dla wystawców polskiego rzemiosła. Przy wejściu do tego pawilonu widziemy figurę bohatera - narodowego, szewca Jana Kilińskiego umieszczoną na wysokim postumencie. W pierwszej zaraz sali, mieszczą się mapy, tablice, dane statystyczne, uwidaczniające rezultaty pracy wytwórczej i społecznej polskiego stanu rzemieślniczego.

Kilka najbardziej charakterystycznych danych poniżej przytaczamy. Wszystkich warsztatów rzemieślniczych liczy Polska około 320.780, a pracujących w rzemiosle 883.670. Do najliczniejszych zawodów zaliczają się cechy działu spożywczego (piekarze, cukiernicy, rzeźnicy itd.) 184.000 i szewskiego, który liczy 204.840 pracowników, potem następują kowale 108.910, krawcy 106.450 i stolarze 64.390 pracujących. Uczy się rzemiosła 260.000 uczni w 321 tys. warsztatów.

Roczna produkcja rzemiosła polskiego przedstawia wartość przeszło 4 miliardów zł. Również w życiu spółdzielczym biorą rzemieślnicy dość znaczny udział. W r. 1924, na 2052 różnych spółdzielni z 738.724 członkami, było 911 spółdzielni, w których pomiędzy innymi członkami rzemieślników było 70.761, a w r. 1928 z 3.219 spółdzielni o 1.056.728 członkach już było 1.388 spółdzielni, w których pomiędzy innymi członkami rzemieślników naliczono 123.245 osób. Przybliżona suma udziałów i wkładów rzemiosła wynosi 26 milj. złotych. Kredyty udzielone rzemieślnikom w ciągu roku, osiągały sumy blisko 100 milionów.

Rzemiosło dotychczas korzysta zbyt mało z opieki państwowej i kredytów udzielonych z funduszy państwowych, co się najlepiej uwidacznia, biorąc pod uwagę wartość produkcji rzemieślniczej i liczby pracowników niewspółmiernych z dotychczasowym popieraniem tegoż. W zakresie pracy społecznej dowiadujemy się, że rzemiosło utrzymuje 100 burs; w tem chrześcijańskich 47 męskich i żeńskich o 3081 wychowankach, 9 żydowskich, a o 44-ch brak jest bliższych wiadomości. Szkół dokształcających było w r. 1922 — 197, uczni 17576, a w r. 1928 — 609 i 80 654 uczni, szkół normalnych 53 i uczni 4.084 i 97 i 13.054 w tych samych latach. Szkoły dokształcające są przeważnie komunalne (546) lub społeczne (54). Normalne dzielą się na 58 społecznych, 32 państwowe i 7 komunalnych.

Prasy rzemieślniczej było w r. 1872 jedno wydawnictwo, w roku zaś 1925 było wydawnictw 26 przy nakładzie rocznym 2.701 tys. egzemplarzy, gdy w r. 1928 — posiadało rzemiosło 36 wydawnictw z 3.042 tys. egzemplarzy nakładu rocznie. Osobno zwracają uwagę tablice i fotografie, wystawione przez Zw. Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

Przechodząc do wystawców rzemiosła, musimy stwierdzić stosunkowo nieliczny udział wystawców w stosunku do ogólnej ilości warsztatów rzemieślniczych, z jednej strony tłumaczy się to tem, że przeważna część warsztatów rzemieślniczych jest drobna, a z drugiej, że rzemiosło, jak to powszechnie wiadomo, wobec przesilenia gospodarczego w kraju odczuwa go w znacznie silniejszym stopniu.

Jednak to, co wystawili nasi rzemieślnicy, zasługuje już na uwagę, a poniżej, z braku miejsca możemy wymienić tylko część wystawców.

Cech stolarski bardzo ładnie reprezentują pp.: L. Petliński z Poznania, który pokazał bardzo gustowne meble w stylu gdańskim, M. Herodek z Warszawy meble z bronzami i inkrustowane różnokolorowym drzewem, a M. Oszerko z Wilna, sekretarzyk w stylu „Empire” z jasnego drzewa. Stefan Tuliszka z Leszna wystawił kolekcję starannie wykończonych mebli koszykarskich. Ludwik Bauer z Krakowa drzwi, przeznaczone na zamek wawelski, a Mieczysław Pogorzelski z Poznania, wyroby drzewne przeważnie z zakresu użytku domowego. Poza tem warszawscy stolarze mają zbiorowe stoisko z różnymi meblami jak również p. Janiszczak ze Swarzędza.

W zakresie ślusarstwa biorą udział w wystawie między innymi pp. Konkol i Kitza z Wielenia, Wł. Królikowski z Warszawy, który zaprezentował stalowe noże przemysłowe i M. Więcek ze Lwowa. Artystyczne wyroby ślusarskie pokazują Jan Oremus i L. Górka i syn z Krakowa oraz Bron. Mencil z Warszawy i inni.

W dziale wyrobów z innych metali są artystyczne brzozy S. G. Rosmońskiego z Warszawy, M. Jarry z Krakowa, wyroby platerowane, Marjan Beude ze Lwowa wyroby metalowe, M. Sulikowski z Rzeszowa wystawił wyroby kotlarskie z miedzi i J. Sporny z Bydgoszczy artykuły blacharskie. Cech złotników i zegarmistrzów pomiędzy innymi reprezentują na wystawie Wł. Buszek i E. Unger ze Lwowa, A. Meller z Rogoźna, Śledziński i St. Kwiss z Poznania. Szyldy i godła metalowe i inne, wystawiają Biernecki, Małecki, Głębocki i Alb. Hubner z Poznania.

I. Wrembel oraz F. Grien z Poznania malarze, przedstawiają wzory malarstwa dekoracyjnego, a Br. Mikołajski ozdoby dekoracyjne. Wyroby kołodziejskie wystawili J. Staszak z Poznania i J. Gozdek z Warszawy, a powozy Wł. Koźmicki z Rogoźna. Bednarstwo reprezentują na wystawie bednarze z Warszawy, Wilna, Lwowa i Piotrkowa.

W dziale odzieżowym mamy zbiorowe stoisko męskich ubrań warszawskich krawców: Fr. Sachy, Zaremby i Ulenieckiego, nadzwyczaj piękne okazy obuwia damskiego i męskiego wystawiają pp. I. Rybelski z Poznania, L. Leszczyński i J. Piachta obaj z Warszawy i B. Berenstein z Ostrowa (Poznańskie).

Białoskórnicze wyroby wystawił Piotr Karpiński ze Lwowa, a pięknie haftowane rękawiczki Ed. Karłowicz z Warszawy. Ładne okazy sztuki introligatorskiej pokazują zbiorowo introligatorzy krakowscy i Semkowicz ze Lwowa. Poza tem ten dział pracy rzemieślniczej reprezentowany jest w dziale przemysłu papierniczego. Różne działy pracy rzemieślniczej w pawilonie tym pomiędzy innymi obsławił R. Haase ze Lwowa, który wystawia organy, pianina T. Korecki z Wilna kilimy, drzewne oraz gliniane wyroby artystyczne. Wytwórnia artystyczna w Stanisławowie, metalowe formy do fabrykacji kapeluszy K. Fedorowicz z Warszawy. Przyrządy ortopedyczne wystawia P. Niedziela z Poznania, klatki do ptaków M. Schmidt z Poznania i inni.

Wreszcie Związek Tow. Czeladzi w Poznaniu pokazuje rysunki swoich członków, Poznańska zaś Izba Rzemieślnicza, prace terminatorów. Również są wystawione przedmioty prac kobiecych, wykonane przez uczennice Szkoły Dokształcającej żeńskiej w Poznaniu. X

Zjazd Cechów Szewskich z całej Polski

W dniu 15 sierpnia b. r. odbędzie się w Poznaniu w związku z Powszechną Wystawą Krajową — ogólnopolski zjazd chrześcijańskich cechów szewskich.

Program zjazdu jest następujący:
O godz. 9-tej: Uroczysta Msza św. kościele farnym.

O 11-tej: Otwarcie zjazdu na sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8. Powitanie władz i delegatów; wybór marszałka i ukonstytuowanie prezydium zjazdu; referaty: ustawa przemysłowa a rzemiosło; sprawy podatkowe; szkolnictwo zawodowe i spółki surowców; dyskusja; uchwalenie rezolucji do poszczególnych referatów; wnioski bez uchwał; zamknięcie zjazdu.

O godz. 2-giej wspólny obiad bez względu na tok obrad.

Dnia 16-go (11-gi dzień zjazdu) przeznaczony jest na wspólne zwiedzenie

Wystawy.

Zgłoszenia biorących udział w zjeździe powyższym delegatów, przyjmuje do dnia 10 sierpnia 1929 skarbnik Fr. Zmysłowski, Poznań — Wodna nr. 21.

Komitet honorowy:

Dobrzyński Władysław (Warszawa), Gawroński Teofil (Wilno), Tasięcki (Kraków), Petrowicz (Łódź), Jakóbiec Józef (Częstochowa), Lotter Paweł (Katowice), Cybulla (Grudziądz), Górczak Fr. (Buk), Rybelski Jan, (Poznań).

W sprawie emerytur urzędniczych

Od zarządu okręg. Zjedn. Kolejowców polskich w Poznaniu, otrzymujemy poniższy odpis pisma M. K. w



W słońcu i na plaży

Kremy Elida są najlepszą ochroną cery



Przed kąpielą i wieczorem przed udaniem się na spoczynek — Elida Cold-cream. Po kąpeli i o każdej porze dnia, na słońcu i ostrem powietrzu — Krem Elida Co Godzinę.

ELIDA

Pp 4151-42570

sprawie potrąceń z emerytur z prośbą o umieszczenie:

Warszawa, dnia 16 lipca 1929 r.
Ministerstwo Komunikacji, Departament Finansowy Nr. II/5741/7/29. W sprawie potrąceń z emerytur.

Do

wszystkich D. K. P.

Zaopatrzenia emerytalne podlegają rozmaitym potrąceniom: jak podatek, raty, zaliczki i zwroty i t. d.

Pobierający zaopatrzenie emerytalne za pośrednictwem P. K. O. otrzymują czeki, na których wyszczególniona jest tylko ogólna kwota przekazana do wypłaty bez oznaczenia z czego ona powstała (kwota zasadnicza, dodatki mieszkaniowe, procentowe i t. p.), oraz bez uwidocznienia jakie poczyniono potrącenia.

Celem więc umożliwienia pobierającemu zaopatrzenie emerytalne sprawdzenia, czy wypłata jest prawidłowa i co jest powodem różnic w wypłatach w poszczególnych miesiącach Ministerstwo Komunikacji zarządza niniejszem, by na odwrotnej stronie czeku (odcinek dla odbiorcy) uwidocznione było zestawienie przedstawiające poszczególne pozycje należności i potrąceń.

Wzór załącza się.

Przy zamawianiu czeków, przewidzianych niniejszem zarządzeniem należy mieć na uwadze zapasy czeków starego wzoru, które powinny być przez Dyрекcję użyte do wyczerpania.

(—) Brzozowski,
Dyr. Departamentu.

Książę Jusupow, zabójca Rasputina

Jedną z najbardziej interesujących postaci świata towarzyskiego na zachodzie Europy, a nawet w Ameryce, jest książę Feliks Jusupow, hrabia Sumarokow-Elston, zabójca Rasputina. O młodym jeszcze księciu krążą tajemnicze szeptki wśród bywalców salonów artystycznych, zwłaszcza paryskich. W świecie kobiecym przyjemny dreszczyk budzą opowiadania o piękności, bogactwie i wybrkach tego magnata rosyjskiego, w sferach dziennikarskich i prawniczych przedmiotem rozmów są jego afery sądowe. Słowem, książę Jusupow wzbudza zainteresowanie większe, niż niejeden z członków byłej rodziny cesarskiej, niż nawet sam panujący nad monarchicznym odłamek emigracji rosyjskiej car Cyryl Romanow.

Ożeniony z księżniczką Ireną z domu Romanowych, bliską krewniczką Miko-

łaja II, należał ks. Jusupow do czołowych postaci arystokracji rosyjskiej. Jego ogromny majątek zapewniał mu zresztą doskonale rolę przodującą. Udział w zabójstwie Rasputina, obok Puryżkiewicza i w. ks. Dymitra Pawłowicza, nadał mu zabarwienie polityczne, mimo, że w życiu politycznym nie uczestniczył, a do zamachu przystąpił jedynie w celu obrony honoru rodziny panującej.

Na emigracji prowadził życie wystawne i rozrzutne, korzystając z tego, że posiadał zagranicą znaczny majątek oraz, że wyjazd przymusowy z Rosji przed rewolucją umożliwił mu wycofanie z kraju i zdeponowanie w bankach zagranicznych olbrzymich kapitałów.

Osiadł początkowo w Paryżu, urozmaiacając sobie życie częstymi wyjazdami na Riwierę oraz hulankami, które zjednały mu na bruku stolicy świata rozgłos niemały. Beztroskie życie księcia zakłócił w ubiegłym roku proces o odszkodowanie, wytoczony mu przez córkę Rasputina, Katarzynę. Proces ten obfitował w zeznania niezwykle sensacyjne i drastyczne, stał się też przedmiotem zainteresowań prasy całego świata. Osoba księcia stała się w sferach towarzyskich, zwłaszcza wśród przedstawicieli piły pięknej bardzo popularna.

Proces zakończył się... polubownie hojną odprawą, udzieloną przez księcia Katarzynie Rasputina. Mgnął rosyjski trybunał nadal bez trosk, gdyby nie to, że w czasie, gdy gościł u jednego z arystokratów francuskich, gospodarz jego został otruty, a zabójca zeznał, że do zbrodni namówił go kamerdyner księcia, Ilja Pedant, będący jakoby agentem bolszewickim. Książę stanął w obronie swego sługi, oświadczając, że ma do niego pełne zaufanie, ale w wyniku całej afery musiał opuścić wraz z kamerdynerem gościnną ziemię francuską.

Obecnie mieszka w Wiedniu, oddając się z zamiłowaniem... telepatii. Jego najbliższym i nierozłącznym przyjacielem jest znany telepata wiedeński Anatol de la Marti. Cały Wiedeń zna już tę niezwykłą parę, odwiedzającą zawsze razem najelegantsze lokale magazyny mód i najwytworniejszych lokale publiczne.

Los, który związał nazwiska Jusupowa i Rasputina, wyrządził już nieraz młodemu księciu zabawnego figla. Pewnego razu, bawiąc w Ameryce, uproszony przez żonę jednego z milionerów, jako osobliwość ze świata arystokracji europejskiej, zgodził się, przybyć na salony swej znajomej. Dama, podniecona fantastyczną sławą, otaczającą księcia, niezbyt dobrze wtajemniczona w nazwiska uczestników drastycznych scen z za kulis dworu carskiego, przedstawiając księcia i jego małżonkę ustawionym w szpalery gościom, oznajmiła donośnym głosem:

„Książę i księżna Rasputin”.
Na te słowa głowy panów pochyliły się w głębokiej czci, a w piersiach pań zadrdzały tłumione westchnienia.

Postępowania nakazowe

W naszym kodeksie postępowania karnego nie znajdujemy przepisów o postępowaniu w wypadku wydania mandatu karnego. Postępowanie to zostało jednak zachowane przez przepisy rozporządzenia wprowadzającego kodeks postępowania karnego (Rozp. Prez. Rzecz. z dnia 19 marca 1928 r. Dz. U. nr. 33 poz. 314). To rozporządzenie wprowadzające zawiera postanowienia, dotyczące tak zwanego postępowania nakazowego.

Zakres stosowania postępowania nakazowego został znacznie ograniczony. Może on mieć zastosowanie tylko w odniesieniu do przestępstw należących do właściwości Sądów Grodzkich, za które grozi, nie zależnie od kar dodatkowych i zastępczych, tylko areszt i grzywna lub jedna z tych kar. Za przestępstwa należące do właściwości Sądów Grodzkich, albo za przestępstwa zagrożone innym rodzajem kar n. p. więzieniem nie można wymierzyć kar za pomocą nakazów karnych.

Nakaz wydaje sędzia grodzki. Sąd Okręgowy nie może wydać nakazu karnego. Kara wymierzona nakazem karnym nie może przekraczać 14 dni aresztu. Kara aresztu zastępczego, w wypadku nieściągalności grzywny, łącznie z orzeczoną karą pozbawienia wolności nie może również przekraczać dni 14. Grzywna może być wymienna bez ograniczeń. Według dotychczasowych przepisów nakaz karny mógł wydać również Sąd Okręgowy i mógł wymierzyć karę pozbawienia wolności do 6-ciu miesięcy; sędzia grodzki mógł zaś wymierzyć karę pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

W nakazie karnym można wykonać kary warunkowo zawiesić i można również orzec konfiskatę przedmiotów już zajętych i będących w przechowaniu Sądu, władzy administracyjnej jej organów lub innych osób. Konfiskaty przedmiotów jeszcze niezajętych nie można orzec w nakazie karnym. W postępowaniu nakazowym powództwo cywilne pozostawia się bez rozpoznania, o czym zawiadamia się powoda. Polski bowiem kodeks postępowania karnego wprowadził tak zwane powództwo cywilne, w którym dochodzi się roszczeń powstałych z powodu popełnienia przestępstwa.

Sędzia może wydać nakaz karny, jeżeli na zasadzie doniesienia wniesionego przez Policję, inną władzę lub osobę urzędową w zakresie ich działalności, uzna, że dowody oskarżenia względem sprawcy przestępstwa są wystarczające i nie budzą wątpliwości. Według dotychczasowych przepisów orzeczenie kary następowało tylko na wniosek Prokuratora, inne władze nie miały prawa do stawienia takiego wniosku. Wniosek musiał zawierać proponowaną karę i jeżeli sędzia chciał wydać mandat karny, to kara orzeczona mandatem, musiała być zgodna z wnioskiem. Obecnie Sąd nie jest związany wnioskiem co do wysokości kary a nawet wniosek o nakaz karny nie musi zawierać takiego wniosku. Dlatego nie tylko oskarżony, ale również i oskarżyciel może w ciągu 7 dni od doręczenia nakazu wnieść sprzeciw do Sądu Grodzkiego.

Wydanie nakazu karnego jest niedopuszczalne przeciw osobom aresztowanym (dotychczas inaczej) przeciw nieletnim do lat 18-tu i w sprawach o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego.

Nakaz karny powinien zawierać: oznaczenie Sądu, który go wydał, imię i nazwisko oraz inne dane ustalające do stanu oskarżonego, dokładne określenie zarzuczonego oskarżonemu czynu, ustalenia czynu przepisane oskarżonemu, wskazanie przepisu zastosowanej ustawy karnej, oraz karę. W nakazie karnym należy oznaczyć osobę lub władzę, która wniosła doniesienie oraz datę wydania nakazu. Nadto w nakazie należy przytoczyć treść przepisów o wnoszeniu sprzeciwu i skutkach jego nie wniesienia.

W razie wniesienia sprzeciwu prawo rozpoznaje się w postępowaniu zwyczajnym, przyczem nakaz karny nie wiąże sądu ani co do kwalifikacji czynu, ani co do wymiaru kary.

Jeżeli oskarżony nie stanie na rozprawie, Sąd przeprowadza rozprawę w nieobecności oskarżonego i wydaje wyrok zaoczny (poprzednio Sąd odrzucał sprzeciw wyrokiem).

Nakaz karny, przeciw któremu nie wniesiono w terminie sprzeciwu ulega wykonaniu jak wyrok prawomocny.

Michał Howorka.

Ks. dr. Giacomo Bresadola

W dniu 9 czerwca br. o godz. 8 wiecz. zmarł w 82 roku życia w Trydencie (półn. Italia) ks. dr. Giacomo Bresadola, zwany w całym świecie popularnie „królem grzybowym”.

Nazwisko to głośnie echem odbiło się po dwakroć w Polsce. Po raz pierwszy w r. 1903, gdy na łamach wszechświatowej wagi czasopisma grzyboznawczego „Annales Mycologici” (Berlin, w nakładzie firmy wydawniczej M. Friedländer i Syn) ukazała się praca Bresadoli p. t. „Fungi polonici a clero viro B. Eichler lecti” (Ann. Myc. I. 103 nr. 1 66 stron z 1 tablicą barwną), po raz drugi w roku 1926, gdy i w prasie polskiej pojawiły się krótkie notatki o Bresadoli, z powodu jego osiemdziesięciolecia urodzin, uczczonego przez cały świat kulturalny tak powszechnym hołdem, że równego żaden ze śmiertelników za życia swego dotąd nie posiadał! Dowodem tego mały oto wyjątek z szeregu zaszczytów, jakie w roku 1926 spadły na Bresadolę: honorowe oficerstwo włoskiej krony, honorowy doktorat uniwersytetu w Padwie honorowe członkostwa: muzeum przyrodniczego w Trydencie, włoskiego towarzystwa botanicznego, niemieckiego towarzystwa grzyboznawczego i brytyjskiego towarzystwa grzyboznawczego, członkostwo: amerykańskiego towarzystwa botanicznego, muzeum historii naturalnej w Wiedniu, wiedeńskiego towarzystwa zoologiczno-botanicznego, papieskiej akademii nauk w Rzymie, honorowy kanonik katedry w Trydencie, honorowe obywatelstwo Rovereto itd. itd.

Zdobycie tytułu znakomitych odznaczeń w jednym czasie i to w placówkach najwybitniejszej pracy kulturalnej musiało być chyba nagrodą za jakiś czyn bardzo niezwykły. Cóż zatem zrobił ów Bresadola? Czy wynalazł jakiś nowy gaz trujący, stworzył muzykę do najpiękniejszego charlestona, lub tekst do najsensacyjniejszego filmu?

Nie! Giacomo Bresadola, urodzony 14 lutego 1847 r. w Ortise (Val di Sole Italia), uczęszczał pierwotnie do politechniki w Rovereto, porzucił prędko myśli zostania inżynierem i oddawszy się studiom humanistycznym (głównie teologii katolickiej), otrzymał święcenia kapłańskie i wkrótce potem posadę wikarego w górzystym i lesistym Cavalese. Tu zetknął się po raz pierwszy z grzybami, o których dotąd wiedział akurat tyle, co n. p. każdy przeciętny inteligent polski. A zetknął się z nimi z konieczności. Widząc bowiem, że bracia-kowic klasztoru Kapucynów w Cavalese

zbierali bez szczególnego znanstwa i wyboru najrozmaitsze grzyby na zapas zimowy, chcąc mieszkańców klasztoru uchronić przed zatruciem, sprowadził z Innsbruka kilka popularnych wydawnictw grzyboznawczych i rozpoczął studium praktyczne. W następstwie tego w roku 1881 ukazał się pierwszy tom jego znakomitej grzyboznawczej monografii „Fungi tridentini”. Wydawnictwo to ciągnęło się zeszytami do roku 1900; wizerunki grzybów wykonywał Bresadola sam, jako wytrawny rysownik i malarz (niedoszły inżynier).

Dzielo to wróciło na Bresadolę oczy, mykologów całego świata. Autorytet jego wzmógł się i umacniał się. Zarzucano go grzybami z wszystkich pięciu części świata z prośbą o oznaczenie naukowe. W ten sposób Bresadola, prawie nie opuszczając swego kraju, zdołał stworzyć szereg monografii flory grzybowej krain obcych, jak: „Fungi Kamerunenses” (Bull. Soc. Myc. France 1890), „Champignons des Iles St. Thome et des Princes” (Rev. Myc. 1890), „Fungi Lusitani” (Columbica 1892), „Fungi della Scioa e della Col. Eritrea” (Ann. Inst. bot. Roma, 1893), „Australische und Brasilianische Pilze” (Hedwigia 1893), „Hymenomyces hungarici Kmetiani” (Atti Accad. Rovereto, 1897), „Enumeratio dei Fung. della Valsesia” (Malphigia, 1897), „Manipolo dei Fung. di Terracina” (Nuov. Gi. bot., 1900), „Hymenomyces Fuegiani” (K. Vet. Ak. Föhr. Stockholm, 1900), „Fungi di Vallombrosa” (Nuov. Gi. bot. 1901), „Mycetes lusitanici novi” (Rovereto 1902), „Diagnoses fungorum novorum” (Lisboa 1903), „Fungi polonici a clero viro B. Eichler lecti” (Ann. mycol. 1903), „Fungi alii quot galliei” (Ann. myc. 1908), „Macromycetes der Samoa — Inseln” (Wien. Akad. 1910), „Fungi javani” (Ann. myc. 1907 i 1912), „Fungi Congoenses” (Ann. myc. 1911), „Fungi Borneenses” (Ann. myc. 1911), „Campignons du Congo Belge” (Bull. Jardin botan. Bruxelles 1903), „Neue Pilze aus Sachsen” (Ann. myc. 1915), „Basidiomyces” Philippinenses” (Hedwigia 1913 — 15) i wiele, wiele innych pomniejszych omawiających grzyby już to świeżo mu nadsyłane, już też znajdujące się w zbiorach muzealnych najwybitniejszych stółce świata.

W wymienionym spisie prac Bresadoli o grzybach krain krańcowo egzotycznych uderza nas jedno: oto praca o grzybach Polski.

W literaturze naukowej świata wzmianka to o nich pierwsza. Obok Kamerunu,

dziewięciu rozlogów Australji i Brazylji, obok Ziemi Ognistej Hymenomyces Fuegiani), wysp Samoa, Jawy Borneo, Congo, Filipin, ... Polska! — i to po raz pierwszy i dotąd ostatni! — Jeśli ktoś trafnie zauważył, że stopień cywilizacji danego kraju ocenić można z ilości spotrzebowanego w nim rocznie mydła, to powiem, że — bez przesady chyba — wartość nauki danego społeczeństwa określa stan badań nad jego rodzimymi grzybami. W tym kierunku najliczniejsze i najcięższe prace posiadają Włosi; a i nauka włoska najstarsza i najdostojniejsza. Potem idą Francuzi, Niemcy, Anglicy, Szwedzi, Amerykanie, Japończycy, Rosjanie itp. Polacy mają jedynego Bogumiła Eichlera, ucznia uniwersytetu warszawskiego (ogłaszał prace grzyboznawcze w latach od 1891 do 1905), o którym Polska oficjalnie do dziś nie wie nie, a którego „Fungi polonici” zasłużyły sobie na uwagę i opracowanie tego rodzaju naukowego twórcy, jakim był Bresadola!

W istotnej wartości pracy Eichlera, a zarazem w dziewięćdziesięciu polskich, jako terenu badań mykologicznych, zorientujemy się łatwo rozszyfrowując się w licznych obecnie wspomnieniach i rozbiórach spuścizny naukowej Bresadoli. W ocenach tych spotykamy przy monografii „Fungi polonici” gwiazdkę; znakiem tym opatrzone są w dorobku Bresadoli tylko prace o najwybitniejszym znaczeniu dla światowych badań grzyboznawczych; patrz: H. A. Kelly Catal. of Mycological Library, Bal timore 1924.) a tą miarą da się oznaczyć nie tylko zasługi Eichlera, który dla historii kultury świata całego podał garstkę grzybów polskich, ale i nasze rodzime, naukowe nieróbstwo, wspomaganie wciąż coraz to większym obniżaniem stopnia nauce, coraz to większymi oszczędnościami czynionymi przez rząd na polskiej nauce i coraz to większym i groźniejszym dla przyszłości kraju zubożeniem społeczeństwa wobec dezyderatów istotnej kultury t. j. nauki i sztuki!

Poza hołdem, jaki składamy dziś pamięci Bresadoli, stając tem samem w szeregu narodów cywilizowanych, rozbudźmy dlań w sercach naszych trwałą wdzięczność za „odkrycie” Polski dla najtrudniejszego działu nauki jakim jest grzyboznawstwo, jak też i za wskazanie nam jednego (znów!) naszego rodaka, którego zasługi, szerszej, niż przymusem paszportowym surowo strzeżone granice kraju, sami dotąd spostrzec, ni ocenić nie byliśmy w stanie.

Feliks Teodorowicz

Woda ocukrzona jako środek leczniczy

Doświadczenie naprowadza czasem na trop leku, najniebezpieczniejszego i najłatwiejszego do stosowania, a przewyższającego w skutkach najbardziej skomplikowane środki apteczne. Na tem zresztą opiera się cała medycyna ludowa, posiadająca w swoim skarbcu — obok guseli i niedorzecznych praktyk — wartości pierwszorzędne. Jednym z takich niewinnych, a wielce skutecznych leków okazała się w cierpieniach spowodowanych owrzodzeniem żołądka zwykła ocukrzona woda.

Owrzodzenie żołądka — ulcus ventriculi — jest chorobą, na której badaniu i sposobie leczenia ześrodkowane są od wielu lat badania kliniczne w dziedzinie medycyny wewnętrznej i chirurgji. Doniosłość tego cierpienia polega nie tylko na stopniu jego niebezpieczeństwa dla życia pacjenta, niebezpieczeństwa zresztą niezbyt wielkiego, ile na upośledzeniu sprawności narządu tak ważnego dla normalnego funkcjonowania organizmu, jakim jest żołądek, a nadewszystko na silnych bólach, jakie towarzyszą tej chorobie, a także na coraz większym jej rozpowszechnianiu się.

Przyczyny wzmagające się częstości owrzdzeń żołądka szukać należy w coraz częściej występujących chronicznych katarach i stanach zapalnych dróg trawiennych, a to z powodu wadliwej naszej diety: pospiesznego jedzenia i niedostatecznego miążdżenia i przeżuwania pokarmów, pochłaniania łałem zbyt wielkiej ilości napojów chłodzących, picia alkoholu, a nadewszystko odżywiania się w restauracjach, gdzie potrawy sporządzane są na lichej wartości tłuszczach, łatwo leżących w żołądku i drażniących wysięlającą jego ścianki błonę śluzową. W tych warunkach, wskutek nadmiernego pobudzenia czynności żołądka, powstaje łatwo chroniczny stan jego zapalny — gastryt — stanowiący najpodatniejsze tło do nadżarę błony śluzowej, ścianek żołądka, zatem do tego, na czym polega istota t. zw. owrzdzenia, nosząca po lekarsku miano ulcusa.

Zwykły system leczenia tej choroby oparty jest bądź na stosowaniu rozmaitych środków kojących, bądź nawet, w wypadkach uporczywszych, na zabiegu chirurgicznym. Leczenie środkami aptecznymi posiada naogół wadę wielkiej przewlekłości, kosztowności, a nadewszystko skomplikowanych prób, czynionych przeżawianiu poomacku. Zabiegi chirurgiczne, dające często bezpośrednie świetne wyniki, muszą z natury rzeczy mieć cechę „ostatecznej wycieczki”, jako że tają w sobie zawsze poważną dozę niebezpieczeństwa. W takim stanie rzeczy natrafienie na środek niewinny, a jak wykazuje nader liczne już stosowania go w praktyce, wielce skuteczny — co prawda nie tylko co do radykalnego usuwania choroby, ile łagodzenia przykrych jej objawów, polegających na gwałtownych bólach, występujących periodycznie, przeważnie w jakimś czasie po

spożyciu pokarmów, ma znaczenie pierwszorzędne, zasługując więc na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Taką niewinną, a wielce skuteczną metodą leczenia owrzdzeń żołądka jest podawanie pacjentowi dwa albo trzy razy dziennie po ćwierć litra wody czy lekkiej herbaty, osłodzonej 50-ma a nawet 80-ma gramami cukru. Napój ten powinien być brany na godzinę mniej więcej przed dobrze znaną pacjentowi porą występowania ataków bólu, które, jak wiadomo, mają w cierpieniach tych tendencję dokuczania o określonych porach dnia czy nocy. W tym ostatnim wypadku wypijać należy wodę ocukrzoną przed samem udaniem się na spoczynek. Ta sama kuracja da się zastosować skutecznie i przy owrzdzeniach dwunastnicy, tej najbliższej, przytykającej bezpośrednio do żołądka części narządu trawiennego. Zaletą kuracji wodą ocukrzoną jest brak potrzeby zachowywania przy niej specjalnej diety, jej łatwość, łatwość stosowania, a także — rzecz ważna — możliwość oddawania się zwykłym zajęciom. Zbawienne skutki tego systemu leczenia wysypują odrazu, bóle przestają dokuczać już po kilku dniach stosowania go. Z czasem stwierdzić się nawet dają rezultaty obiektywne w postaci zanikania zmian w składzie soku żołądka, a nadto, co najważniejsze i najbardziej przekonujące, — prześwieclanie promieniami Roentgena nie wykazuje już wyraźnie występujących poprzednio nadżarę.

Oczywiście konieczne jest tu zastrzeżenie, że kuracja taka jakkolwiek wydaje się niewinna, prowadzona być musi pod kontrolą lekarza. Nie wszystkie bowiem organizmy znoszą bez poważniejszych wstrząśnień wprowadzanie stałe, przez dłuższy czas tak znacznych bądź co bądź ilości cukru. W swojej wszelako łatwości techniczne stosowania, przystępności ceny a nadewszystko w ujawnionych przez nią dobroczynnych dla pacjenta skutkach stanowi nowa ta metoda niewątpliwie krok naprzód w leczeniu cierpienia tak częstego i tak dokuczliwego, a opierającego się, jak dotychczas, zwykle na stosowanej przy zwalczaniu go terapii. Dr. S. C.

Kobiety dalekiego wschodu o małżeństwie mieszanem

(Wywiad ze słynną gwiazdą filmową Anna May Wong.)

„Wschód pozostanie Wschodem, a Zachód — Zachodem, i nigdy nie podadzą sobie dłoni” — twierdzi R. Kipling. „Ja jednak, mówi A. May Wong, nie zgadzam się z tem zdaniem. Urodziłam się, choć jestem Chinką, na Zachodzie i uważam się za pełnoprawną obywatelkę Zachodu. Tak bywa dzisiaj z wielu Chinkami.

Mam dla mężczyzn Zachodu tyleż podziwu i uczucia, co i dla moich rodaków ze Wschodu. Jestem jednak zupełnie niezależną w mych uczuciach i w mych dążeniach na przyszłość.

Praktyka małżeństw mieszanych wykazała, że mężczyźni i kobiety różnych ras mogą żyć ze sobą szczęśliwie i w zgodzie. Ale ci ludzie muszą wyrastać ponad poziom przeciętności, muszą mieć odwagę przeciwstawienia się konwenansom i opinji otoczenia. Znam pewnego Anglika, który ożenił się z księżniczką Mandzurską i żyje z nią bardzo szczęśliwie. Uratował ją w czasie rewolucji chińskiej. Takt i subtelność księżniczki obroniły małżeństwo przed rozterką wewnętrzną. Szczęście swoje oparli nie na blasku i szychu zewnętrznym, lecz na harmonji i zgodzie domowej.

Jeżeli wyjdę zamaż, będę się kierować tą samą zasadą. Odbardzę mem uczuciem tylko mężczyznę o mocnym charakterze i dużej odwadze, aby mógł i potrafił mnie obronić i opiekować się mną. A gdybym nawet wyszła za białego — pozostaną zawsze Chinką. Nie cenię ludzi, którzy wypierają się swej narodowości.

Małżeństwo szczęśliwe musi być oparte na wzajemnej tolerancji i zrozumieniu. Obie strony winny szanować swą indywidualność i nie poświęcać nic z niej. Tylko pod tym warunkiem może istnieć, ważny związek.

Gdy uczęszczała do szkoły chińskiej w Los Angeles, miała jako towarzyszkę sporo Chinek, które, tak samo jak i ja, znajdowały się zdala od ojczyzny. Jedną z moich koleżanek jest dzisiaj szczęśliwą małżonką Amerykanina. Ale wśród znanych i krewnych jego powstał krzyk oburzenia, gdy zakomunikował im o swym zamiarze poślubienia „piękności Wschodu”. On jednak był na tyle mądry, iż obrał sobie inny kraj za miejsce pobytu i tam założył swe ognisko rodzinne. Inny znów biały zakochał się w pięknej Chince — a warunki były te same, co w pierwszym wypadku. Ale charakter jego był zbyt stały. Podał się on opinji otoczenia i zerwał ze swą ukochaną.

Ludzie słabego charakteru nie powinni łączyć się z kobietami Wschodu. Taki stosunek wymaga mocnego charakteru i pogłębia ducha. Małżeństwom t. zw. mieszanym grozi zawsze niebezpieczeństwo, jeśli obie strony nie są przygotowane na to, aby stawić mężnie czoło przeciwnościom i utartym konwenansom, aby nie ulec naciskowi otoczenia.

Takie są i moje poglądy na tę sprawę. Ale jestem dotychczas wolna. Pracuję, poświęcam cały mój czas twórczości filmowej i scenie. Czuję się tym — czasem szczęśliwą i zadowoloną.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Prawa kobiety w perspektywie wieków

I.

Rozwój praw politycznych kobiety

Temat o prawach politycznych kobiety jest z wielu względów tematem niewdzięcznym. Trudno bowiem mówić wyłącznie o prawach kobiety, skoro one dzisiaj ze swej treści i zakresu są wogóle prawami obywatela-człowieka. Każdy obywatel dziś już niemal w całej Europie, czy to kobieta, czy mężczyzna, posiada jednakowe prawa, bez żadnych różnic. Po wojnie światowej kobieta zajęła stanowisko pełnoprawnego obywatela. Otrzymała dostęp do urzędów, do sejmów, do senatu i przez to zdobyła wpływ na ustawodawstwo.

Kobieta dziś w Europie osiągnęła, można powiedzieć bez przesady, niespodzianie dla siebie cały zakres praw, o które jeszcze przed wojną z małym powodzeniem walczyła.

Przyczyna tego sukcesu leży w zmianie stosunków politycznych w Europie powojennej. Zmieniły się przede wszystkim pod wpływem wojny ustroje społeczne państw. W ciągu kilku lat przeżyliśmy ogromnie szersze wojenne, doświadczaliśmy tyle, ile wystarczyłoby w czasie spokojnym na kilka pokoleń. Pod wpływem wojny zmieniły się nasze poglądy, wyżyliśmy się licznymi uprzedzeń, lepiej poznaliśmy życie i lepiej je rozumiemy. Gdy ludzkość przeżywa podobne okresy, to wtedy zwykle wyzwala się te elementy, które są w upokorzeniu. Dzisiaj wyzwoliła się kobieta.

Byłoby jednak przesadą myśleć, że tylko i wyłącznie wojna ostatnia przyczyniła się do zmiany stanowiska kobiety w społeczeństwie. Ruch kobiecy o uzyskanie równouprawnienia ma znaczenie starsze datą. Przedstawienie jego rozwoju ma przypomnieć wartość posiadanych praw politycznych, uświadomić że one nie są marną, pospolitą i bezwartościową rzeczą, którą niewiedomo pocić żeńską obdarzono, że przeciwnie są one tak cenne, że w rękach kobiet polek leży połowa losów ludzkości cywilizowanej.

Jak stary jest świat, tak stara jest kwestja stosunku mężczyzny do kobiety!

Poglądy jego na kobietę ukształtowały się pod wpływem przewagi fizycznej, siły temperamentu i zajęć.

Trwało to od czasów najdawniejszych wprost pierwotnych. U różnych narodów znajdujemy liczne na to dowody w ich obyczajach i wierzeniach, które zachowały się przez długie wieki, a gdzie niegdzie dotrwały do dni dzisiejszych. Znaczący to, że określenie stosunku mężczyzny do kobiety, leży w podstawie dziejowej. Zajrzyjmy dla przykładu w obyczaje kilku narodów.

Hindusi od czasów przed Chrystusem zachowali dotąd zwyczaj przy paleniu zwłok zmarłego męża wdowę po nim palić na stosie, jak i inne rzeczy do niego należące. W Nowej Zelandji panował dawniej zwyczaj, że po śmierci znakomitego męża, jego żony zmuszono do powieszenia się. Na wyspach Fudzi małżonki wodzów po śmierci męża duszono. U Chińczyków zabójstwo noworodków płci żeńskiej było rzeczą powszednią. Do dziś dnia u nich nowo narodzone dziewczęta puszczają w dół rzeki w lupinie dyniowej na wolę fal. Płynnie biedna ofiara pojęć barbarzyńskich na spotkanie śmierci. Powszechny w Mandżurji jest obyczaj wynoszenia noworodka płci żeńskiej za obręb osady ludzkiej, gdzie ginie niebawem śmiercią głodową lub staje się żerem trzody chlewnej. Przeludnienie i niski poziom kultury społecznej niszczy tam liczne miliony istot ludzkich, zwracając się z całą bezwzględnością przeciwko stronie słabszej.

Nie będziemy jednak przytaczać odrażających przykładów dzikich obyczajów, spotykanych u ludów azjatyckich. Zato przedstawimy, jaki był stosunek do kobiety u narodów bardziej kulturalnych, które odegrały znaczną rolę cywilizacyjną. Do nich należą Żydzi, Grecy i Rzymianie. U nich wszystkich kobiety nie miały żadnych praw politycznych. Pojęcie o kobiecie jako o istocie niższej spotykamy tam powszechnie. Żydzi odmawiając modlitwę, dziękują Bogu, że ich nie stworzył niewiastami. Żydówkom narówni z niewolnikami i dziećmi była zakazana nauka pisma świętego.

W Grecji kobieta, pędziła życie zamknięte w rodzinie, zdala od świata i spraw publicznych. Wolność miały tylko tak zwane „przyjaciółki” albo „towarzyszki”. Na to pozwalało prawo zwyczajowe w Grecji.

Lecz zaledwie filozofja grecka od zagadnień kosmicznych zwróciła się ku człowiekowi, powstało teoretyczne zagadnienie o roli i znaczeniu kobiety. Platon, szukający idealnego u-

stroju politycznego, zaleca nie lekceważyć płci żeńskiej, gdyż przez jej usuwanie od życia publicznego państwo pozbawia siebie połowy swych sił. Kobieta rzymska korzystała z większych stosunkowo wolności. Udział jej w różnego rodzaju widowiskach i uroczystościach był dozwolony. Nawet miały prawo występować w charakterze obrońców lub świadków. Z rozpowszechnieniem chrześcijaństwa wśród Greków i Rzymian ulegał nie zachodził zmiana w położeniu kobiety. Stare tradycje były silniejsze pod tym względem od nowej wiary. Św. Paweł powiada: „Niewiasty niech milczą w zborach”, co oznacza, że nie mogą mieć żadnego znaczenia w organizacji życia religijnego. Zjawia się wtedy cały szereg przepisów, utrzymujących kobietę chrześcijankę w całkowitej zależności od mężczyzny.

J. K-a.

Florentczyk Leonardo

Tym wszystkim, którzy interesują się renesansem, znana musi być szkocka pisarka - genjusz, Rachel Annand Taylor. W poprzedniej pracy swej p. t. „Aspects of the Renaissance” p. Taylor dowiodła, że jest uczoną pierwszorzędą. W nowej pracy p. t. „Leonardo the Florentine”, autorka nie tylko podkreśliła to przeświadczenie, ale wykazała zasób niepospolitych talentów, niezwykłą erudycję, interpretację ludzkości i t. p.

Nowo wydana książka jest owocem wieloletniej pracy p. Taylor. Za to praca ta nie ma sobie równej. Leonardo da Vinci był jednym z tych wyjątkowych charakterów w historii świata, których genjusz sięgał niezmiernych głębi, był artystą tak dalece wyższym ponad przeciętnego śmiertelnika, że od wieków nazwisko jego uchodzi więcej za legendarne, aniżeli ludzkie, więcej za magika, aniżeli za artystę. Tem większą też zasługą pani Taylor, która poważyła się wdrzeć da Vinciego legendzie i przedstawić go nam, jako człowieka „o jedwabnych i stalowych nerwach” jako pół-boga, „stapającego miękko” poprzez ulice Medjolanu, przed którym rozstępowały się tłumy przechodniów, szepać uroczyście: „Oto idzie, by malować „Ostatnią wieczerzę”.

Dla pani Taylor da Vinci jest pionącym symbolem bezopozycyjnego czaru Renesansu, którego ona jest prawdziwą córką; dla niej wiek ten jest największym wiekiem świata. Okres ten torturował ją, posiadał i natchnął, od angielskiego Symondsa niemasz od niej lepszego studenta i znawcy. Jej romantyzm i ślepa miłość dla tego wieku pozwalają jej kochać bez zastrzeżeń, tyranów i artystów, Lorenza de Medici i Cesara Borgię. Kocha wszystkich oprócz Michała Anioła, do którego jest u-

przedzona (niesprawiedliwie), ponieważ nienawidził da Vinciego. Ale ponad wszystkich miłuje Leonarda, florentczyka.

Książka jest mniej biografją, aniżeli wypracowanym studjum o osobistości Leonarda, osobistości, którą podyktowały jej obrazy i otoczenie malarza w Florencji, Medjolanie, Rzymie i Francji. Ale jest tam i biografia, choć ukryta, oparta na dokładnym, właściwym zrozumieniu. Na faktach zbudowała p. Taylor zadziwiający gmach subiektywnej interpretacji i symbolicznych wizyj. Raz da Vinci jest mieszaniną białego Erosa, Narcyza i Heraklesa, to znów chodzącą złością, znęcającą się bestją, lub miękka, łagodną cnotą, kiedyjadziej kombinacją Baudelaire'a i Sgo Jana Boskiego, albo florenckiego arystokraty, dumnego, wyrachowanego, łaknącego perfekcji we wszystkim albo wreszcie twórczego genjusza malarza.

Zrazu autorka zajmuje się artystą, którego obrazy przestudjowała z wyjątkowym zrozumieniem ich psychologicznej intencji, że jednak pomija wszelki krytycyzm, nie odkrywa swych sposterzeń, jedynie zalewa je powodzią symbolistycznej interpretacji. Sztuka i urok renesansu pochłonięły autorkę całkowicie, każe nam wierzyć, że artysta nie jest ziemskim, że żyje w wyższym świecie i że jest tłumaczem nadzwyczajnych konfliktów. Ze całe życie da Vinciego — to jeden wielki pochod Olimpijczyka.

„Właściwy Leonardo spoczywa w jego sztuce” powiada p. Taylor „z powodu odosobnienia (isolation) da Vinci zostaje najbardziej doskonałym i różnorodnym ze wszystkich amatorów, zgrabionym w fascynujących eksperymentach, wpadającym na wspaniałe pomysły, traktującym wszystkie problemy z oryginalnością i szaloną techniką, szybkim w wielkich decyzjach, tworzącym nowe rzeczy, które wielokrotnie od tego czasu zostały odtworzone. To wszystko jest zachwycającym spektaklem, niezrównaną grą umysłu, triumfem subtelnej i sceptycznej części najwyższej inteligencji, akcji i zachwyty”.

Możliwe, że nie wszyscy się zgodzą z wywodami p. Taylor, to jednak wszyscy przyznają, że autorka sięgnęła dalej, aniżeli którykolwiek pisarz o da Vincim. Wprawdzie pod koniec jej 600 stronicowej książki, jak sama autorka przyznaje, wielki malarz zostaje jeszcze tajemniczą postacią, ale już nie tak tajemniczą, jaką był, a to przecież niemałe zwycięstwo. (zo)

Nowe zaszczyty dla kobiet

— Miss Ada Louise Comstock, prezeska znanego kolegium „Radcliffe” w Ameryce, została zamianowana przez prezydenta Hoovera członkiem Komisji dla Przestrzegania Narodowych Praw.

— Na 141 sesji generalnej Kościoła Presbiterjańskiego uchwalono zupełne równouprawnienie kobiet, co otwiera przed kobietami nowe pole działalności, jako pastarów, przełożonych parafji i t. p.

Ewolucja poglądów na typy kobiece

Każda epoka dziejowa, każde społeczeństwo wytwarza sobie pewne idealne typy, czyli wzory, na modłę których pragnęłoby urobić wszystkich swoich członków. Ewolucyjne zbadanie tych wzorowych typów danych grup ludzkich np. narodów państw, stanów, czy klas, związków zawodowych itd. w różnych okresach pozwalałoby nieraz o wiele głębiej wnikać w psychologję przyszłych, czy obecnych pokoleń, niż czyni to najbardziej precyzyjny opis faktu historycznego, gdyż te wzory, czy typy są realizacją ideałów grupy społecznej, ideałów zasymilowanych, lub wytworzonych samodzielnie w ciągu dziejowego współżycia członków zbiorowości. Są więc odzwierciedleniem ich dążeń, poglądów, wierzeń, celów i załamań wewnętrznych, ich poziomu intelektualnego, oraz moralnego i ich stanu emocjonalnego.

Z tego punktu widzenia niesłychanie ciekawy jest rozwój typu kobiecego uznanego za wzorowy przez społeczeństwo w pewnej, określonej epoce.

Jak w zamierzchłej przeszłości wyobrażano kobietę, przedstawiamy sobie z dziejów np. biblijnych. Posłuszna, skromna Rut, gospodarna Rebeka i inne są to pracowite, zapobiegliwe gospodynie w domu męzowskim; traktowane może wyrozumiale, może szanowane jako matki, lecz uważane za istoty niższe, nie nadające się do rady, łatwiej ulegające złym instynktom. Wyjątki w rodzaju Dalili są rzadkie. Takież stosunki panują w Egipcie; — podobne typy niewieście, może nieco bardziej okrutne i gorzej traktowane, widzimy w Asyrii. Handlowa Babilonia żąda od kobiety pewnego wykształcenia, by mogła być po-

mocna mężowi w jego interesach, to samo jest w Kartaginie i Fenicji. Tak więc cały Wschód starożytny urobił sobie jednakowy typ kobiecy: matka i gospodyni, oddana dzieciom i gospodarstwu domowemu, z małymi wyjątkami nie wywierająca wybitniejszego wpływu, przynajmniej pozornie, na losy swego ludu. Osobną grupę stanowią kapłanki, na typ których wybitne piętno kładło ich przynależenie do stanu sakralnego.

Inne wzory niewieście daje Hella-da. Tu już kobiecie nie wystarczy być matką i szafarką dobytka męzowego. Grek, lubujący się w pięknie i zdrowiu, żąda tych cech od swej żony. Musi być piękna i silna; jeśli nie bierze udziału w rządach, jednak sprawami kraju winna się interesować, aby móc odpowiednio pokierować wychowaniem dzieci, a częstokroć podtrzymać męża w jego zadaniach społecznych. Jako przykład mogą służyć Spartanki, z opinją których mężowie musieli się bardzo liczyć. W miarę demokratyzacji i rozwoju idei wolnościowych, pojawia się coraz częściej typ żony-towarzyszki, ukształconej, biorącej udział w życiu umysłowym, społecznym i artystycznym, dopuszczonej do tajemnic misteryj demonologicznych. Stopniowo na gruncie greckim ideał kobiecy pogłębia się i rozszerza, udoskonala fizycznie i zyskuje zaniedbane dotąd wartości moralne i intelektualne.

Nieco odmienny typ kobiecy wytworzył się w Italji. Matrona rzymska tchnie powagą, godnością i dostojenstwem, choć pod względem uprawnień politycznych i społecznych stoi niżej od mężczyzny. Dziewice otacza w Rzymie urok świętości i poszanowanie ogólne. Piękny ten i wzniosły typ rzymski zanika w powoli: Roma przyniema się bawić. Zwyciężają Messalina i Agrypiny

Chrześcijaństwo w rzeczach duchowych, moralnych, zrównało kobietę z mężczyzną i to ją podniosło w jego oczach. Niewiasta, czy dziewczyna chrześcijanka z pierwszego tysiąca lat naszej ery musi być nie tylko dostojna, jak rzymianka, lecz świętobliwa, duchowo czysta i wzniosła. Częste wojny i zaburzenia zmuszają ją do wyrobienia w sobie odwagi i zaradności. Rycerstwo idealizuje ten typ i stawia kobietę na piedestale, czyni ją wzorem cnót i doskonałości wszelakich, w niewieście czci Matkę Bożą. Renesans, zrzucając ciasne więzy średniowiecza, wyzwala też i kobietę, widząc w niej towarzyszkę mężczyzny i udostępniając jej rozwój intelektualny. Jednak ta emancypacja nie dała dobrych i trwałych rezultatów. W tym okresie mamy bardzo wybitne zróżniczkowanie typów żeńskich odpowiednio do przeżyć i psychiki danego społeczeństwa. Inny jest w Polsce szlacheckiej, toczącej wojny szwedzkiej i kozackiej, inny we Francji na dworze Ludwików. Może powszechniejsza jest sawantka, doś. zresztą powierzchownie wykształcona i często niemoralna w stuleciu oświecenia.

Po sentymentalnej pasterce, przesadnie wydelikaczonej i po czułościowej romantycznej w miarę postępu idei demokratycznych i coraz trudniejszych warunk. życia, zjawia się kobieta nie tylko matka, żona towarzyszka, gospodyni, ale też działaczka społeczna, pracownica na rozmaitych polach życia kulturalnego i ekonomicznego. Ten stan rzeczy wywołuje początkowo niechęć, oburzenie, lub przeciwnie przesadny entuzjazm; czasem budzi obawy, przez pamięć na okres renesansu; — zmusza do wyrobienia nowego wzoru dla kobiety współczesnej, wzoru nie istniejącego dotąd w historii, co utrudnia sytuację. Trudności te skomplikowały się jeszcze bardziej po

wojnie, gdy obok emancypacji prawnej i kulturalnej, oraz ekonomicznej, zjawia się jako reakcja po latach udręki i nieoczekiwano wojennego szalona, przesadna chęć użycia i zabawy, co pociąga za sobą rozrzutność z jej nieodzownymi następstwami, a przede wszystkim gwałtownym dążeniem do jak najłatwiejszego zdobycia środków materialnych.

Dzisiaj więc widzimy obok matek, żon i gospodyń — pracownice zawodowe w dziedzinie umysłowej i we wszelkich rodzajach pracy zarobkowej, społecznej i kulturalnej, — sportmenki, studentki i te rozbawione, roztańczone elegantki, modnisie, przynajmniej pozornie pozbawione głębszych zasad etycznych i celów szlachetniejszych.

Z tego chaosu rozmaitych indywidualności i typów, człowiek współczesny nie wyrobił sobie idealnego wzoru nowoczesnej przedstawicielki słabszej połowy ludzkości. Zazwyczaj najpierw rzuca się w oczy to, co jest jaskrawe i głośnie, stąd, gdy mowa o kobiecie naszych czasów, przedstawia też najczęściej typ chłopczycy urozwanej, z papierosem w ustach, spędzającej wieczory w dancjach, ranki na zabiegach kosmetycznych, resztę czasu na flirtach. Gdyby taki był wzór idealny, wytworzony przez obecne społeczeństwo, smutne daawłoby to świadectwo o jego dążeniach i potrzebach moralnych i intelektualnych. Szczęściem tego rodzaju „chłopczyce” nie stanowią większości, są raczej nieliczne, — poważnie myślące żony, matki, pracownice, obywatelki, stanowią daleko liczniejszy zastęp: — lecz są mniej interesujące, o wiele cichsze, niejako ukryte, — łącząc w sobie ideały dawne z potrzebami i upragnieniami teraźniejszymi, — stopniowo wytwarzają one typ nowej kobiety-człowieka.

Zofja S.

Walka „Kulaków” ukraińskich z komunizmem

Walka z „kulakiem” jest w Z. S. S. R. bojowym hasłem komunistów. Pod tym hasłem odbyły się wybory do Sowietów, chociaż przy sowieckiej ordynacji wyborczej, pozbawiającej „kulaków” prawa głosowania, wpływ ich na wybory mógł być tylko pośredni. Jak bardzo przywódcy komunizmu zaabsorbowani są zwalczaniem „kulaków” dowodzi przemówienie Kalinina na konferencji partii komunistycznej. Kalinin stwierdził mianowicie pesymistycznie, że walka z „kulakiem” potrwa czas dłuższy, w każdym razie — kilka lat.

Szczególnie ostro stoi sprawa ze zwalczaniem „kulaków” na Ukrainie, gdzie „kulak” jest czynnikiem wrogim i niebezpiecznym dla komunizmu nie tylko jako ostoja pozostałości „kapitalistycznych”, lecz w większym jeszcze stopniu jako filar nacjonalizmu ukraińskiego. Bardzo znamieny pod tym względem artykuł o działalności „kulaków” ukraińskich zamieściła „Wieczernia Moskwa”, pismo komunistyczne, a więc stojące poza podejrzeniem fabrykowania „białogwardziejskich” tendencyjnych wiadomości.

W każdej wiosce ukraińskiej są dwa typy „kulaków”: dawny „stołypński” przedrewolucyjny „kulak”, i nowy, narodowo-uświadomiony „kulak” ukraiński, który przeszedł szkołę wojny domowej na Ukrainie, w niej się zahartował i wypracował swoją taktykę i „strategię”. Podczas gdy przedrewolucyjny „kulak” szuka pocieszenia w cerkwi „tychonowskiej”, „kulak” ukraiński nie traci nadziei na powrót ukraińskiej rady centralnej, prowadzi energiczną walkę o wpływy na ludność i młodzież, popiera wszystkimi środkami ukraińską cerkiew autokefalaną, która w jego pojęciu jest jedynym obecnie źródłem ducha narodowego. „Kulak” ukraiński zwalcza nie tylko komunistów, lecz i każdy objaw wpływu rosyjskiego. Dlatego też, grupując się koło swojej cerkwi autokefalaney, „kulacy” ukraińscy zwalczają „kulaków” „stołypńskich”.

Walka ta w wielu wypadkach przybiera formy dość ostre. Ukraińcy biją „tychonowców”, podpalają cerkwie rosyjskie i w ten sposób zwal-

czają i niszczą zniechęcone ośrodki wpływów rosyjskich. Takie wypadki zanotowano ostatnio w szeregu wsi i miasteczek, między innymi w Jurkowie koło Humania, Obuchowiczach, Semienówce, Kagarjyku w Kijowszczyźnie i t. d.

Ale nie tylko środkami negatywnymi zwalcza „kulak” ukraiński ustrój sowiecki i wpływy rosyjskie. Dostosował się on do warunków sowieckich i wypracował cały system pozytywnych metod walki. W każdej wsi istnieje ukraiński chór religijny, do którego należy również i młodzież tak zwanych „niezamożnych” włościan, a nawet wyrobniicy, co wywołuje szczególnie silne oburzenie prasy komunistycznej. Oprócz chórów wszędzie istnieją tak zwane „hurki” (koła) teatralne, wystawiające sztuki wyłączone ze starego repertuaru ukraińskiego. Szczególnie często wystawiane są po wsiach sztuki o zabarwieniu nacjonalistycznym. Gminy cerkwi autokefalaney urządzają również odczyty, które w formie religijnej nawiązują jednakże do zagadnień aktualnych.

„Jacejki” komunistyczne, istniejące na wsi, nie ujawniają natomiast żadnej działalności. Często się zdarza, że członkowie jacejki znajdują się pod wpływem „kulaków” ukraińskich, biorą udział w chórach religijnych i w ten sposób jacejki, które w myśl Lenina powinny być podstawą władzy sowieckiej na wsi, istnieją tylko dla formy, całe zaś życie społeczne zostało opanowane przez „kulaków” ukraińskich.

Tak energiczna i wielostronna działalność „kulaków” ukraińskich wywołuje zaniepokojenie i pesymizm w prasie sowieckiej. „Kulak” ukraiński nie stracił zdolności do walki — pisze „Wieczernia Moskwa”. „Cerkiew autokefalaną służy dla niego nie tylko za punkt wyjścia dla walki na szeroką skalę”. Czy nie w tej ocenie należy szukać przyczyny niejednokrotnego ustosunkowania się rządów sowieckich do ukraińskiej cerkwi autokefalaney, ciągle prześladowanej represjami, i do rosyjskiej cerkwi tychonowskiej, tolerowanej przez komunistów na Ukrainie?

J. Kr-icz.

walczącymi ze zmiennymi warunkami atmosferycznymi.

Loty płatowców na przestrzeni ochraniają się przez sieć posterunków meteorologicznych, awizujących lotnikowi pogodę i przestrzegających przed nagłymi zaburzeniami atmosferycznymi.

A materiał ludzki — pilot! Mając na względzie charakter użyteczności publicznej komunikacji powietrznej i tutaj znów ingeruje rząd, ustanawiając przymusowe okresowe badanie personelu latającego. Psychotechnika zaś jest dzisiaj już w stanie z dostateczną precyzją odróżniać kandydatów zdolnych do bezpiecznego prowadzenia płatowca od nienadających się do tej służby. Usuwają się wszelkie niespodzianki. Doświadczenie i rutyna skutecznie walczą z mogącymi jeszcze powstać przypadkami.

T. T.

Pierwszy ogólnopolski zjazd rzemieślniczy

„Pójdźmy, gdy zabrzmi złoty róg, tak nam dopomóż Bóg!” są to piękne słowa naszej „Roty”, które powtarzamy przecież bardzo często. Pójdźmy — i staniemy wszyscy razem w obrobie naszych interesów rzemieślniczych! Hasło już zostało wydane, całe rzemiosło polskie, narodowe i katolickie, ma po raz pierwszy wystąpić nazewną, ma zadokumentować, że istnieje i że umie bronić swych warsztatów, dochodzić swych praw. Jak nam prasa donosi, rzemieślnicy żydowscy połączyli się w Berlinie w jeden Związek międzynarodowy. Na co to? Wiemy wszyscy jak żydostwo opanowało nasze warsztaty pracy w b. Kongresówce i Małopolsce, lecz to im jeszcze zamało, pragną jeszcze więcej. Należy się zatem bronić, aby nie dać się zjeść zupełnie.

W dniach 8 i 9 września br. odbędzie się w Poznaniu ogólny zjazd rzemiosła z całej Polski. Zjazd ten — pierwszy w odrodzonej Polsce, odbędzie się w obliczu Powszechnej Wystawy Krajowej. Całe rzemiosło winno wspólnie i zgodnie ręką w rękę, wystąpić w własnej swej obronie.

Jest przecież dużo rzeczy, które należałoby uregulować. Niech zatem wszyscy razem, czy z Poznańskiego, Śląska, Pomorza, Małopolski czy Warszawy, jak jeden mąż, stawiają się na zjeździe w Poznaniu, gdzie rzeczowo i zgodnie jak brat z bratem, radzić będą nad swoją dolą. Niech zamilkną wszelkie nieporozumienia, na stronę odsunąć urazy osobiste, a wtedy dokonamy wielkiego dzieła.

Zjazd według planowanego już programu — rozpocznie się z Bogiem, uroczystym nabożeństwem w farze poznańskiej, a po nabożeństwie, odbędzie się manifestacyjny pochód na salę obrad. Niechaj zatem nikogo nie zabraknie! Wszystkie organizacje i wszystkie sztagi tam być powinny. Pamiętajmy, że to przegląd sił naszych. Przez jeden rok tylko — zmalała przecież liczba naszych warsztatów prawie do połowy. Obowiązkiem naszym jest zachowanie naszych warsztatów, doprowadzenie ich do ponownego rozkwitu. Obowiązek to wobec ojczyzny i przyszłych naszych pokoleń.

Zjazd ma przede wszystkim uzdrożyć stosunki w rzemiosle. Starajmy się więc, by nikogo nie zabrakło, by każdy cegiełkę dorzucił do budującej się gmachu jedności rzemieślniczej. Wszyscy przecież wiemy, że tylko w „jedności siła”. Niech w dniach 8 i 9 września nasze sztagi dumnie i radośnie zatrzępcą w pochodzie w to wielkie święto rzemiosła!

Jeszcze w sprawie podatków

Piszą nam w tej sprawie z Kostrzyna:

Tak „Orędownik Wielkopolski” jak i „Kurjer Poznański” podały opis zebrań obywateli w sprawie podatków. Tymczasem komornik przestał fantować. Czy to z polecenia władzy, czy nie, tego nie wiemy. Od p. ministra odpowiedzi jeszcze niema, sędzić należy, że życzeniu obywateli stanie się zadość i p. minister przysła delegata, gdyż wykazało się, że ściągane podatki przez kasę kancelaryjną nie zostały wszystkie przekazywane urzędowi skarbowemu w Środzie. Powoli otworzą się oczy podatnikom i urzędowi skarbowemu, dla czego komornik tak niezrozumiale wysokie sumy od podatków żądał. W jednym wypadku n. p. suma podatkowa wynosiła 40 zł a odsetek urosło do 60 procentów. Podatnik ma kwit. Kto ma kwit, to się

obroni, a jeśli ktoś go zgubił lub od 24 roku zniszczył?

To też podatnicy — chowajcie kwity!

Nadzór nad kasą kancelaryjną ma burmistrz i magistrat, a przecież nasz Kostrzyn nie ma w magistracie ani-fabetów. Między innymi jest członkiem Magistratu kierownik szkoły.

Zbliżają się wybory do rad miejskich. Niech mieszczaństwo całe, a szczególnie rzemiosło i kupiectwo — stanie zgodnie i wybierze ludzi, którzy potrafią dopilnować spraw obywateli.

Nauka wobec zjawisk w Konnersreuth

Pisma, w których dotychczas można było znaleźć ataki przeciwko Teresie Neumann, w których żądano, by przedstawiciele nauki zdemaskowali obłudę i fałsz w Konnersreuth, a gdy do tego nie dochodziło, utrzymywano, że Teresa Neumann wyzdrowiała i że dotychczasowe, fenomenalne objawy ustąpiły, — obecnie zmieniły front. Nie zaniechały walki, nie! Walczą w dalszym ciągu innymi środkami i tem ostrzej. W pismach tych szerzy się obecnie niejasna pogłoska: „Nauka przestała się zajmować zjawiskami w Konnersreuth. Niema tam nic nadzwyczajnego”. Ta nowa metoda, usiłująca przedstawić zjawiska w Konnersreuth za wytłomaczone, jest tak sprytna, że nawet dobrzy katolicy i niektóre pisma katolickie dają się w ten sposób wywieść w pole.

Jeżeli nauka przestała się zajmować zjawiskami w Konnersreuth, to należy zapytać: „Dlaczego?” Na to oczywiście pisma te i ich zwolennicy nie dają właściwej odpowiedzi.

Dn. 15 kwietnia rb. w sądzie w Monachium podczas pewnego procesu o obrazę szeregu świadków złożył pod przysięgą zeznanie, które możnaby uważać za odpowiedź na powyższe pytanie: „Dlaczego nauka przestała zajmować się zjawiskami w Konnersreuth?” Oto znany ze swych występów przeciwko Lourdes, dr. medycyny Aigner, oświadczył w sądzie, że ani ze strony Teresy Neumann, ani ze strony władz kościelnych w zjawiskach w Konnersreuth niema oszukiwania. Podobnie radca sanitarny, dr. Seidl, oświadczył, że „o oszustwie w Konnersreuth z którejkolwiek strony nie może nawet być mowy”. O ranach Teresy Neumann powiedział on „Rany są prawdziwe. Co do tego niema wątpliwości; to nie jest udawanie, to rzeczywiście są rany”.

Prof. dr. Ewald, również badany jako świadek, także stwierdził, że bliźni są prawdziwe. Stwierdza on też, że prawdą jest to, iż Teresa Neumann nie przyjmuje pokarmów. Naturalnie, prof. Ewald wyraża nadzieję, że nauka potrafi kiedyś wytłomaczyć zjawiska w Konnersreuth, jednak na zapytanie sędziego oświadcza, że może się co do tego mylić.

Całkowite powstrzymanie się Teresy Neumann od przyjmowania pokarmów potwierdza w zupełności wspomniany już dr. Seidl. Od września 1927 r. nie przyjęła ona najmniejszego kasku ani łyku wody, którą dawniej częściej piła. Zeznania swe kończy dr. Seidl oświadczeniem: „Zjawisk w Konnersreuth nie można wytłomaczyć ze stanowiska medycyny. Muszą być traktowane w całości, jako coś odrębnego”. Są to fakty, nad którymi nawet przeciwnicy nie mogą przechodzić do porządku. Są one jednak dla nich w najwyższym stopniu niewygodne, bowiem właśnie powoływana przez nich nauka odmawia wytłomaczenia, albo też jasno oświadcza, że jej miary do tych zjawisk stosować nie można.

Wobec tego cieszyć się należy, że coraz częściej przybywają do Konnersreuth przedstawiciele duchowieństwa, ostatnio także duchowieństwa prawosławnego. Niedawno znowu byli tam biskupi i kardynałowie, a w ostatnim tygodniu pewna liczba duchownych prawosławnych. Cieszyć się należy, że nauka niema już nic i do zarzucenia i do czynienia w Konnersreuth, że cofa się i ustępuje pola jednemu kompetentnemu w tej mierze autorytetowi — teologii katolickiej. Duchowieństwo interesuje się temi zjawiskami, przystępuje do nich z należytą powagą i szerzy wśród najszerzych warstw wieść o misji Konnersreuth-u. Władze kościelne z biskupem Ratisbony, Ks. Dr. M. Ruchbergerem, mężem wielkiej nauki i głębokiej wiary katolickiej, na czele, umieją w odpowiedni sposób sprawować nadzór nad wydarzeniami w Konnersreuth, a także nie dopuścić, aby nauka nie zrobiła z nich tego, czem one nie są i czem być nie mogą.

K. A. P.

Gazeta do zawijania „lunchu”

Niezwykle interesujące światło na kwestję „poczytność” pism, oraz wysokości ich nakładu rzuciło następujące wydarzenie: Wychodzący w New Yorku dziennik włoski „Corriere d'America” powiększył ostatnio swój rozmiar ponieważ czytelnicy skarżyli się że pismo to w swym poprzednim rozmiarze nie nadawało się do „zawijania „lunchu”. Wstępny artykuł naczelnego redaktora omawia ową okoliczność i w konkluzji podaje że „znalazła się przyczyna, dla której publiczność kupuje gazety, chociaż może wcale ich nie czyta”.

Bezpieczeństwo lotnictwa komunikacyjnego

Prasa całego świata, podając wiadomości o wypadkach lotniczych, sieje w umysłach swych czytelników obawę i niepokój, czy lotnictwo cywilne już dojrzało, aby służyć społeczeństwu jako środek komunikacji do codziennego użytku. Tem samym szkodzi rozwojowi komunikacji lotniczej.

Wypadki, o których mowa, pochodzą z zupełnie innych źródeł. Są to albo wypadki przy lotach szkolnych, lub też wojskowych akrobatycznych, przy próbach wielkich rajdów i przy wypróbowywaniu nowych typów płatowców.

Szeroka czytająca publiczność nie zdaje sobie sprawy, jak nikły procent wypadków przypada na dobrze zorganizowane linie komunikacji lotniczej. Według statystyki za rok 1926 przypadł jeden wypadek w Niemczech na sześć milionów kilometrów, w Stanach Zjednoczonych na jeden milion trzysta tysięcy, a we Francji na czterysta trzydzieści pięć tysięcy kilometrów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość pasażerów w pociągu i na płatowcu i odniesiemy statystykę do pociągu - kilometrów i płatowca - kilometrów, czy nawet pociągu - etapów i płatowca - etapów, to z całą jasnością uprzytomnimy sobie wysoki stopień bezpieczeństwa na liniach lotniczych, którego nawet nie domyślają się pasażerowie płatowców komunikacyjnych.

Są jednak instytucje, które zdają sobie już sprawę z bezpieczeństwa na liniach lotniczych — są to przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe.

Według istniejących danych, stawki asekuracyjne na liniach lotniczych francuskich i kolejach są następujące:

Dla zwykłych towarów na przestrzeniach a) Paryż — Londyn przy przewozie samolotem — 0.25 proc., przy przewozie koleją — 0.25 proc.; b) Paryż — Wiedeń przy przewozie samolotem — 1.20 proc., przy przewozie koleją — 1.00 proc.

Wysoki stopień bezpieczeństwa w komunikacji powietrznej osiąga się dzięki planowemu dobrze pomysłanym i sy-

stematycznie przeprowadzanym środkom zaradczym, stosowanym przy budowie, a następnie przy eksploatacji płatowca komunikacyjnego.

Przedewszystkiem więc jaknajstaranniejsza selekcja materiałów użytych do budowy płatowca i silnika, oraz najsumienniejsza kontrola przy wykonywaniu nawet najdrobniejszych części maszyn. Najdrobniejsza usterka powoduje odrzucenie części bez względu na koszt.

Dalej próba całości: a) płatowca na ziemi przez próbną obciążenie, aby się przekonać, czy wytrzyma przewidywane kalkulacją obciążenie; b) silnika na ziemi, czy może pracować kilkadziesiąt godzin bez żadnych defektów. Wreszcie próba całości w locie, czy odpowiada przewidywanym przez kalkulację danym co do szybkości, łatwości wznoszenia się w powietrze, łatwości kierowania i lądowania. Prócz tego, aby płatowiec mógł być użyty na linii komunikacyjnej, musi przejść próbę 50-godzinną i to w tych warunkach, w jakich potem musi pracować na linii.

W czasie eksploatacji na liniach komunikacyjnych każdy płatowiec podlega kontroli codziennej przed startem i po lądowaniu; jest jaknajstaranniej badany, a silnik próbowany. Niezależnie od tego następuje kontrola okresowa co pewną niewielką ilość czasu. Zespół silnik-płatowiec, chociażby pracował jaknajlepiej, podlega przeglądowi i części cokolwiek zużyte zastępuje się nowymi, nie oszczędzając na kosztach przeglądu i remontów. Następnie co kilkaset godzin dla płatowca i od 100—200 dla silnika, następuje kontrola generalna i remont generalny.

Ponadto we wszystkich państwach płatowce linii komunikacyjnych stoją pod stałą kontrolą technicznych urzędów państwowych, specjalnie w tym celu powołanych. Ruch na liniach lotniczych jest normowany umowami międzynarodowymi, przepisami państwowymi i regulaminami linii lotniczych, skutecznie

Przy zatruciu, wywołanem zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opjum, zastosowanie naturalnej wody Franciszka Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Lekarskie dzieła specjalne, stwierdzają, iż przy zatruciu oliwami wywołującym uporczywą obstrukcję, wod. Franciszka Józefa jako prawdziwy środek specyficzny szybko usuwa te objawy. Zadać w apt. i drog. np 3082

**WIADOMOŚCI POTOCZNE
KRONIKA MIEJSCOWA**

Srebrne gody obchodzą w dniu 4 sierpnia p. Franciszek Teidelt wraz z małżonką Jadwigą z domu Benschówną. Szczęść Im Boże!

Stow. Młodzieży Polskiej Poznań - Boże - Ciało. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 7. bm. godz. 19.30 w ognisku przy Wafach Jagielly. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego obecność wszystkich członków konieczna. Zapisy na członków przyjmuje się przed zebraniem.

FILM

„Dziecko na gwałt” — Kino „Słońce”.

Karol Dane, rozpoczynając swą karierę epizodyczną rolą Slima w „Wielkiej Paradzie”, przeszedł definitywnie do kome-dji, i trzeba przyznać, czuje się w niej doskonale. Ostatnia jego rola w filmie „Dziecko na gwałt” wykazuje duży talent temwięcej, że jest trudna. Dane przekształca się z nieporadnego zakutego „ze-laznego” akademika w szczęśliwego ojca trojaczek (zresztą nie jego własnych, tylko podstawionych przez „spisek”, mający na celu zciągnięcie go z powrotem do domu), nabrzmiałego wprost poczuciem swoich praw ojcowskich i odpowiedzialnością, jaka na nim ciąży. Kome-dja jest pełna prze zabawnych sytuacji i wzbudza salwy śmiechu na widowni. Szczególnie scena zalotów olbrzymia i si-lacza, który spotyka wreszcie na swej drodze równą sobie: olbrzymkę i siłacz-kę, posiada niezrównany humor i skrzy się zawrotnym wprost tempem i życiem.

Reszta zespołu stała na wysokości swego zadania. Szczególnie podobała się partnerka Karola Dane, stwarzająca rzadko spotykany, a tak trudny do nagra-nia typ kobiety - komika.

Wkładka wesola i bezpretensjonalna; na ogólną uwagę zasługują świetne zdej-cia sportowe z gry w polo.

Orkiestra jest zawsze zgrana i przy-nosząca chlubę Teatrowi. Ger.

2 TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w niedzielę „Hal-ka”. W poniedziałek, 5 bm. opera Wal-ek - Walewskiego „Pomsta Jontkowa”; przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie osobicie kompozytor. We wtorek, 6 bm.

opera narodowa „Zygmunt August” z pp. Fedyczkowska, Marynowicz, Majem. Per-kowiczem (tytułowa), Romanowiczem i Zatheyem; kapelmistrz p. Leszczyński.

Teatr Polski. Niezrównana polska lekka komedia Adama Grzymala - Sie-dleckiego „Maman do wzięcia” odegrana będzie po raz 59 i 60 w niedzielę i ponie-działek. Koncertowo zgraną obsadę stanowią czołowe siły zespołu Teatru Pol-skiego z pp. Żbikowską (tytułowa), Wie-rzejską, Ludwiżanką, Podborówną, Boel-kem, Biesiadeckim, Nowackim i Noskow-skim na czele. We wtorek ostatnia no-wość lekkiego repertuaru „W czepku u-rodzony” Wincentego Rapackiego.

Teatr Nowy. Dziś, w niedzielę, „Mi-łość bez grosza” z gościnnym występem największego artysty p. Junoszy - Ste-powskiego, niezrównanie kreującego rolę Malatyńskiego. Wypełniona po brzegi sala Teatru Nowego i frenetyczne nie-milkające oklaski przy otwartej kurtynie świadczą o gorącym przyjęciu jakiego do-znaje nasz znakomity gość w Poznaniu. Świątną obsadę „Miłości bez grosza” u-zupełniają: ulubienica naszej publiczno-ści p. H. Cieszkowska, oraz pp. Czarnecka, Żeromska, Bystrzyński, Szarski i Tyl-czyński.

Adresy gości P. W. K.

- Aachen:**
Hermes Otto, „Continental”.
- Berlin:**
Bach Trude, „Britania”.
Bielski Fr., „Continental”.
- Będzin:**
Michalewski Zbig., „Continental”.
- Borysław:**
Meński Kazimierz z żoną, „Polonia”.
Tomaszek Alfred dr., „Continental”.
- Brody:**
Bloch Hermann, „Continental”.
- Bydgoszcz:**
Fabisiak, „Francuski”.
Ozóg Franciszka, „Royal”.
Ozóg Franciszek, „Royal”.
- Bytom:**
Bernstein P., „Bazar”.
- Częstochowa:**
Niedomański Teodor, „Polonia”.
Thomas Marja, „Britania”.
- Dąblin:**
Kładko Andrzej, „Bazar”.
- Gdańsk:**
Bidermann J., „Monopol”.
Jabłonowski Alfred, „Monopol”.
- Grabów n. Prosną:**
Szmaj Antoni, „Monopol”.
- Grubno:**
Pustowski Karol hr. z rodziną, „Continen-tal”.
- Grzybno (Pomorze):**
Hilary Teofil z żoną, „Polonia”.

- Inowrocław:**
Kozłowski Wiktor, „Monopol”.
- Kalisz:**
Jaźwiński Zygmunt z żoną, „Continental”.
- Katowice:**
Meyer Stefan, „Bazar”.
- Kraków:**
Kozłowski ks., „Francuski”.
Szymczak ks., „Francuski”.
- Kreگی:**
Leska Zofja, „Bazar”.
- Lwów:**
Dołęga Stanisław z żoną, „Polonia”.
Hahn Marja, „Continental”.
Jędrzejowicz Z., „Bazar”.
Piszczkowski Mieczysław, „Monopol”.
Przełocka Julja, „Polonia”.
Weis dr., „Francuski”.
- Lancut:**
Frankiewicz Roman, „Monopol”.
- Lódź:**
Bornstein J. z żoną, „Monopol”.
Endler Stefan, „Bazar”.
Pinczewski N., „Monopol”.
Rassalski Ignacy, „Britania”.
- Medjolan:**
Toeplitz J., „Bazar”.
- Międzychód:**
Majewski Adam, „Monopol”.
- Ostrów:**
Jankowska Marta, „Royal”.
Kubiak Roman, „Wiktorja”.
- Paryż:**
Braconers d'Hugo dr., „Britania”.
Brams dr., „Britania”.
Bufor Emil, „Britania”.
Callens z żoną, „Britania”.
Chaim, „Francuski”.
Chatelet dr., „Britania”.
Decaux dr., „Britania”.
Hollain, „Britania”.
Lemoine z żoną, „Britania”.
May dr., „Britania”.
Renbrez dr., „Britania”.
Vancanwenberghe, „Britania”.
Vandewalle dr., „Britania”.
Vermenen Charles dr., „Britania”.
Verstraete dr., „Britania”.
Vertrate, „Britania”.
- Pełkina:**
Czartoryski W. ks., „Bazar”.
- Piotronki:**
Pinczykowska Irena, „Bazar”.
- Pleszew:**
Formanowicz Zofja, „Wiktorja”.
- Przemysł:**
Frenkel Alfred, „Polonia”.
- Sierpc:**
Perzyński Jan, „Royal”.
Perzyński Marjan, „Royal”.
- Słupca:**
Belechowicz Józef, „Wiktorja”.
- Stary Dwór pow. Bydgoszcz:**
Buczowski Feliks, „Royal”.
- Tarnopol:**
Gorki Witold, „Continental”.

- Toruń:**
Bolt M. z żoną, „Continental”.
Hozakowski Br. z żoną, „Continental”.
- Tuchola:**
Marpan Stanisław, „Britania”.
- Warszawa:**
Adelfang Henryk dr., „Continental”.
Bańkowski, „Royal”.
Bakowski Fr., „Continental”.
Chaciewicz Kazimierz, „Wiktorja”.
Genzel Mikołaj z żoną, „Bazar”.
Jakubowski Antoni, „Monopol”.
Jaroeki Zygmunt, „Bazar”.
Jaszczolt Adam, „Bazar”.
Jeżewski, „Francuski”.
Kleiber z rodziną, „Francuski”.
Korzanowa Ludwika, „Polonia”.
Lenartowicz Stefan, „Monopol”.
Mazowiecki Czesław, „Royal”.
Merz Jan, „Royal”.
de Mesa Zofja, „Bazar”.
Miszcuk Ludwik, „Monopol”.
Oetkiewicz S., „Bazar”.
Paulucci hr., „Bazar”.
Postbrieff z siostrą, „Francuski”.
Potulicki S., „Bazar”.
Roszkowski E., „Monopol”.
Staude Jerzy, „Monopol”.
Szelażanka Kazimierz, „Royal”.
Szuster Franciszek, „Bazar”.
Szuszkiewicz Waclaw, „Polonia”.
Szweryn K., „Royal”.
Taczanowski P., „Monopol”.
Weyer Rudolf, „Continental”.
Wickenhangen Jerzy z żoną, „Polonia”.
Wolf Otto, „Britania”.
Ziebert Maks, „Monopol”.
Znajdowska Katarzyna, „Continental”.

Każdy posiłek powinien być zakończony spożyciem ka-walka dobrej czekolady. Czekolada z naj-większej fabryki czekolady w Polsce A. Piasecki S. A. w Krakowie, urzadz-o nej wg. najnowszych zdobyczy techniki, wyrabiana jest z najszlachetniejszych i najczystszych surowców i dzięki temu jest niedościgniona. Pp 3980-70.417

**Fabryka Plomb Blaszanych
poszukuje
PRZEDSTAWICIELA**

na POZNAŃ. Tp 167
Oferty sub.: „Energiczny akwizytor” przy-jmuje: Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12.

**Futra - Damskie
Bogaty wybór!**

Wyjątkowo niskie ceny przed sezonem. Proszę obejrzeć najnowsze modele w zna-nej firmie

F. Stanisz, Poznań, Nowa 2.
Pp 3166-62.578

OD PIERWSZYCH PRÓB ZNANYE SKUTECZNOŚCI
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
ODCISKI
ZADĄC W SZYBIE
Piegii
Pryszczę
Liszaje
Plamy
pewnie usuwa
**KREM
VENUS**

Do Zarządu Kursów Maturycznych
„WIEDZA”
w Krakowie
ul. Studencka 14. I. p.
Niniejszem uprzejmie zawiadamiam Szanowny Zarząd, że dnia 9 maja 1929 r., złożyłem egzamin nadzwyczajny z ośmiu klas szkoły powszechnej z wynikiem b. do-brym w szkole powszechnej św. Florjana w Krakowie. Tj 174
Za przygotowanie mnie do tegoż egz-a-minu jak również za trudy w ciągu całego roku szkolnego 1928/9 składam niniejszem Szanownemu Zarządowi i całemu Gronu P. P. Profesorów jaknajszczerze wyrazy podziękowania.
Durek Bronisław, Kraków.
ul. Zatorska 16.

Notowania dewiz z dnia 3 sierpnia 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet: w zlocie	Notowania za	w War-szawie	Gdańsku	Berlinie	Łondynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	—	—	43.27	—	—	—	68.80	—
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.36	—	—	—	123.86	—
Belgia	4	123.94	100 belg.	—	—	—	84.90	—	—	—	72.27	—
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	—	817.—	—	—	—	3.08	—
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	—	27.82	—	—	—	90.74	—
Holandja	5 1/2	358.31	100 gld. hol.	—	—	—	12.11.—	—	—	—	208.27	—
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	—	18.21	—	—	—	138.52	—
Łondyn	5 1/2	43.38	1 funt szterl.	—	—	—	—	—	—	—	25.22	—
Nowy Jork	5	8.91 41	1 dolar	—	—	—	435.23	—	—	—	513.78	—
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	—	—	—	123.86	—	—	—	20.36	—
Praga	5	180.62	100 k. cz.	—	—	—	163.93	—	—	—	15.38	—
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	—	92.81	—	—	—	27.20	—
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	—	—	—	25.32	—	—	—	—	—
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw	—	—	—	18.10	—	—	—	133.95	—
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	—	—	—	34.43	—	—	—	73.24	—

Poszukiwany zaraz
buchalter biuralista.
Zgłoszenia z odpisami świadectw do
Polska Siołka Akcyjna
DUNLOP RUBBER COMPANY S. A.
Pw 4005-81,187
Fr. Ratajczaka 15. Telefon 1441.
Zgłaszać się pomiędzy godz. 9—1 i 3—6.

Pierwszorządny rutynowany
książkowy - bilansista
z dłuższą praktyką, biegły również w niemieckim języku, potrzebny za-raz. — Piśmienne oferty z odpisami świadectw referencjami i wymogów pensji skierować do:
NITSCHÉ i S-KA., Fabryka Maszyn
w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3.
Pw 3994-1,156

Stemple Kapela
Poznań, Wroclawska 18.
Ceny okazyjne!
Skrzypce ze smyczkiem po zł 19, 22, 25, 28, 32, 40.
Mandoliny włoskie po zł 20, 24, 27, 32, 40, 45.
Gitary 6 lub 7-strunne po zł 30, 33, 36, 42, 48, 65.
Harmonie wiedenki
I-rzędne po zł 36, 40, 45.
II „ „ „ 54, 60, 75, 90.
Helikonki zł 135, 175, 220.
Gramofony lub Patefony po zł 80, 95, 120, 130, 140, 180, 200, 250, 350.
Płyty w wielkim wyborze po zł 6.
Również inne instrumenta dete i smyczkowe. poleca
„MUZA”, Kraków, Grodzka 15.
Na prowincję wysyłamy za zaliczką. — Zadatek pożądaný, np 2713

Indyjska guma
jako podeszwy do obuwi a z dołączeniem przepisu u-żywania poleca nw 2461
E. Guhl i S-ka
Hurt i Det. Skar. skór
Bydgoszcz, ul. Długa 45.
Tel. 1945.
MATERJAŁY NA UBRANIA I SUKNIE
FIRANKI — DYWANY
S. Chojnacki
POZNAŃ — ST. RYNEK 52
NAROZNIK WODNEJ
Rzeźnictwo
z całkowitem urządzeniem skła-dowem i warsztatem zapę-dem elektrycznym w większym m.ście przy głównej ulicy na sprzedaż, za cenę 5500 zł. Zgło-szenia Agencja Kurjera Poznań-skiego w Gnieźnie 336.
nr 2914

„BUICK”
model 28/25, 6-cylindrowy 16/60 H. P. 5-oso-bowy, otwarty, prawie nowy, **okazyjnie na sprzedaż.** Zgłoszenia pod „Buick” do Re-klamy Polskiej, Aleje Marcinkowskiego 6.
Kw 713
Sprzedam pod korzystnymi warunkami spłaty moje
place budowlane
ca 8 000 kw. mtr. przy Górnej Władzie, ulicy Pamięt-kowej i Traugutta. Cena 15 złotych za metr kwadr Laskawe oferty do „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 31,140
Pw 3975-31,139

CEMENT SZYBKOTWARDNIEJĄCY

(Bauxy'towy)

Tp 86

nieodzowny dla pilnych robót betonowych, dostarcza ze składu

TOW. HANDL.-PRZEMYSŁ.

MIECZYŚLAW ZAGAJSKI Sp. Akc.

Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Telefon 22-80.

Fabryka Maszyn i Odlewnia „LWOWEK“, Tow. Akc.

we Lwówku (Poznańskie), tel. Lwówek nr. 11
poleca korzystnie i na dogodnych warunkach:

Postawy walcowe z oryginalnymi walcami Kruppa-Grusonwerk z frezowanymi trybami skośnymi,

Automatyczne perlaki i czyszczarki „Rapid“ w różnych wielkościach,

Tryjery i Aspiratory.

dp 1392



Skrzydłata śmierć

Muchy roznoszą zarzki tyfusu i innych śmiertelnych chorób, zanieczyszczając i zatrzymując pożywienie, odzież etc. Rozpylajcie Flit. Flit w kilka minut oczyszcza mieszkanie od roznoszących zarzki much i komarów. Flit przenika we wszystkie szpary i szczeliny, w których kryją się i rozmnażają karaluchy, pluskwy, mrówki oraz inne owady, niszcząc również ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Flit nie płami zupełnie.



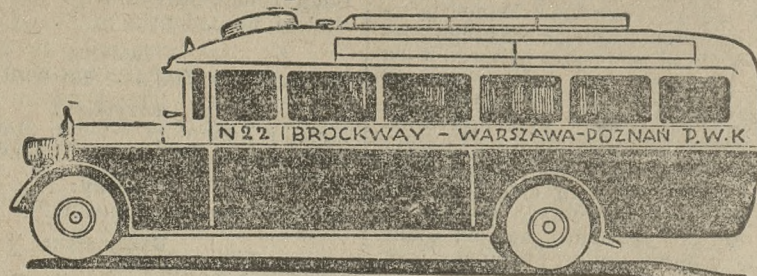
Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę Flitu i rozpylacz.

FLIT



np 3070

Warszawa-Poznań, Warszawa-Białystok,
Warszawa-Łomża, Warszawa-Kielce,
Łódź-Kalisz, Białystok-Baranowicze,
Gdańsk-Gdynia, Wilno-Ejszyszki,
Lwów-Gródek Jagielloński
oto wykaz części tylko szlaków komunikacyjnych, po których kursują
zawsze regu arnie i niezawodnie



autobusy BROCKWAY

ciesząc się sympatją i zaufaniem pasażerów.

SZAFARKIEWICZ i MENZEL, Poznań, Wały Wazów 22.
Salon Wystawowy, Pl. Nowomiejski 7. Tp 177

ODCISKI ZNIKNĄ OD RAZU



Patent zg. P. 25629/U. P. 2418.
jeśli zamiast płynów i plastrów użyjesz higienicznego aparatu „OZO“, który natychmiast **bezpiecznie i bez bólu usunie odciski**. Jest to aparat z masy organicznej, więc jest wyłączone najmniejsze zakażenie, pozbawione dokładnie desinfekcji wany. Jeśli w ciągu 5-ciu minut odciski nie znikną przy użyciu „OZO“ zwracamy pieniądze. „OZO“ jest to aparat trwały i może być używany przez czas długi do usuwania odcisków i wogóle wszelkich zgrubień skóry.
Lab. Chem „DINOL“, Warszawa, Elektoralna 26 m 3
Tel. 240-52. Konto cze. w P. K. O. 138.7.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych gdzie niema wysyłamy tylko po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. zł. 3.75 gr wraz przesyłką. np 3070

W GDYNI prawie ZA DARMO

bo już od 2 zł za metr. kw. nabyć można parcele nad morzem położone, pod korzystnymi warunkami spłacane do trzech lat.

PONADTO

Wielki wybór domów, fabryk, interesów handlowych, lokali sklepowych mieszkań i t p

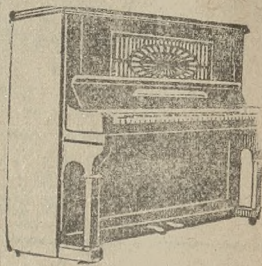
Bliższych informacji udzieli bezinteresownie; odwrotnie:

Biurowo Pośrednictwa DOMINKA KUJAWY W GDYNI
ul. Starowiejska 4 naprzeciw Magistratu. Tel. 13-20
Pp 3829-30, 62

DOM

na wsi, z oberżą, 4 morgi ogrodu w Alt-Willzim, pow. wolsztyński, za 18 000.— Rmk., na sprzedaż. Zgłoszenia pod L. 5410 do Ala-Haasenstein & Vogler, Berlin S. W. 19, Jerusalemstr. 11/12. np 3071

Wielki wybór PIANIN



w doskonałym gatunku poleca np 2284

B. Sommerfeld
największa w Polsce Fabryka Pianin
Bydgoszcz

ul. Śniadeckich nr. 56
Telefon nr 883 i 458.

Jedno z ualszych uznań:

Podziękowanie dla fabryki pianin B. Sommerfeld w Bydgoszczy. — Za dostarczone mi w ub. roku przez reprezentanta WPanów we Lwowie pianino, model IX., które jak miałem sposobność przekonać się, zadawania nie pod każdym względem. Instrument posiada głęboki i dźwięczny ton, precyzyjną a trwałą mechanikę, oraz nadzwyczaj solidne wykonanie. H. M., kapitan, Bydgoszcz nw 2284

Poszukujemy inżyniera-handlowca

dla naszego biura sprzedaży w Katowicach.

Warunki: Wyczerpujące wykształcenie handlowe (Akademja Handl. albo Wyższa Szkoła Handlowa), techniczne wykształcenie w elektrotechnice i mechanice, w wieku nie powyżej 35 lat. Obywatelstwo polskie, dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, praktyka w technicznej i handlowej korespondencji (w obydwu językach) i we wszystkich czynnościach i organizacjach biurowych.

Zgłoszenia: Reflektanci, zasługujący na zupełne zaufanie i którzy celem specjalnego wykształcenia zgodziliby się na dłuższy pobyt w Austrii, proszeni są o złożenie oferty w języku niemieckim, własnoręcznej z dowodami żądanych powyżej kwalifikacyj. Tp 175

Oferta powinna zawierać: Dokładne curriculum vitae z odpisami świadectw, pismo w języku polskim dla zapoznania się ze stylem petenta, fotografie, podanie referencyj oraz wysokość żądanego wynagrodzenia.

Akt. Ges. für Feinmechanik vormals J. Petravić et Co.
Wien XVII., Schadinagasse 6-8.

100 na przybory o tennisorowe

udziela

Ka De Ha

Harcerska Spółdzielnia z o. u

Poznań, Podgórna 10
zp 17971

Stale dochody
Najwyższe prowizje otrzymują panowie za prowadzenie u klientów prywatnej

Dobra egzystencja
dla urzędników kontrolerów.

Najlepsza możliwość zarobkowania
Nowo zorganizowany dział. Ograniczona ilość miejsc. Zgłaszać więc najszybciej pod „FIXUM” do Tow. R. Klamy Międzynarodowej, J. R. Rudolf Mosse, Kraków, Żybkiewicza 16. Ip 172



AUTOKNIPS
jest mechanizmem umożliwiającym każdemu amatorowi wykonanie zdjęć własnej osoby.
Cena modelu I, tylko do zdjęć migawkowych 10 zł
Cena modelu II, do zdjęć migawkowych i czasowych 15 zł
Do nabycia w składzie artykułów fotograficznych
Antoni Larisch, Poznań, ul. Wjazdowa nr. 9
wzgl. w Krakowie lub Zakopanem. Pw 3001-28,117

Instytut naukowy „MATURA”
Kraków, Karmelicka 35
przyjmuje dodatkowe wpisy na r. 1929/30 na kursy gimn. w zakresie (lub 7 kl. szkoły powsz.) w zakresie 6 gimn. i matury g. ma. i semin. naucz. Osobno kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego, w 16 listach każdy. — Jedyna i najlepsza Kurzy Korespondencyjne metoda lekcji (znane z taniości i skuteczności). Informacje, proszki i odpisy podlegające za dobre egzaminy każdemu po nadesłaniu porta 0.80 gr. Wobec przyspieszonych egzaminów nauka nowych kursów już rozpoczęta.
Zgłaszajcie się niezwłocznie.
Pw 8795 70,406



Walka ze sadzami.
Ze wszystkich kminów pada nie widzialny drobny pył sadzy na mieszkańców miejscowości i wszędzie się osadza. Sadze zwiększają brud i są źródłem wszelkich bakcyli i zarazków chorób. Tu może pomóc tylko jedyny środek, a mianowicie znane z dobroci, tanie i oszczędne mydło „Kollontav z pralka”, będące niszczycielem brudu i wszelkich bakcyli. Obojętnie czy to w gospodarstwie, czy do bielizny lub pielęgnacji ciała, mydło „Kollontav”, sprzedawane bez opakowania, subtelnie perfumowane i zawierające glicerynę, jest zawsze najlepszą pomocą wszystkim tym gospodyniom, które lubią czystość. Setki tysięcy pań przekonało się, że mydło „Kollontav” jest bezwarunkowo najlepsze. Każdy solidny sklep ma mydło tej słennej marki stale na składzie.

Mydło Kollontav
Z pralka Patent
N 131.

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i S-ka Poznań, W. Garbary 2.

COGNAC
Bisquit Dubouché
FONDÉE EN 1819



Reprezentacja i składy konsygnacyjne na Zachodnią Polskę: Jan Mikołajczak, Poznań, plac Wolności 7, Tp 178

POCIEĆ SIĘ?



ANODOR MEDIKOS
ZAPOBIEGA RADYKALNIE NADMIERNEMU WYDZIELANIU SIĘ POTU
NIE DIAMI BIELIZNY I ODZIEŻY

Samochód
limuzyna, marki Chevrolet, gotów do jazdy, sprzedam za 5500 zł na dogodnych warunkach spłaty.
Zgłoszenia nwp 3094
Z. Robiński, Gniezno, Chrobrego 7.

Skład rzeźnicki
Poznań lub na prowincji przyjmę w dzierżawę zaraz.
Oferty Kurjer zp 17 975

26 milionów zł gotówką
wygra gra w 4 i 5 klasie Loterii Państwowej. Owiartki losu do 4 kl. po 40 zł są jeszcze wolne. Portó 35 gr. zw 17896
ANTONI KĘDZIORA, kolektor, Poznań, Sieroca 5/6. Konto P. K. O. 203.290

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
Wydział inżynierski i wykładowcy dla budowy maszyn i samochodów dla techników i mistrzów stolarstwa. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotniczych. Pw 241

Odjazd autobusów z Poznania do Gniezna
ul. Dominikańska, narożnik Żydowskiej
915, 1400, 1455, 1630, 2000
W niedziele i święta 2345. nw 2603

150 000 zł
poszukuję na I hipotekę pierwszorzęd- nego obiektu wartości 450 000 zł. Oferty do „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,381

Bławatnik
lat 34, oficer rez., Pomorzanie, rutynowany ekspedjent, dobry fachowiec w manufakturze oraz konfekcji damskiej i dzieci, który pracował samodzielnie i na stanowisku kierownika, mogący wykazać się najlepszymi świadectwami i pierwszorzędnymi referencjami, **poszukuje odpowiedniej posady od 1. 9. 1929 lub później.** Łaskawe oferty proszę nadesłać do Biura Ogłoszeń „PAR”, Toruń, Szeroka 46, pod 421. Pp 4093-64,287

Poszukujemy zaraz bieglej
maszynistki - korespondentki
ze znajomością języka niemieckiego. Pisemne zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje
Automobilklub Wielkopolski
Poznań, Kantaka 1. zw 17979

Zastępcy na prowizję
powyżej lat 20, z dobrym wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukiwani zaraz przez pierwszorzędną firmę w Gdańsku. Szczegółowe oferty w języku niemieckim z odpisami świadectw i fotografią do Kurjera Poznańskiego pod zp 17 836



SZCZYT PRECYZJI I TRWAŁOŚCI
to szwajcarski zegarek
„REVUE”

Dr. medycyny
z dłuższą praktyką, możliwie absolwent uniw. niemieckiego do r. 1918, potrzebny do współpracy w Warszawie od dnia 1 września, na czas dłuższy. Przejęcie wielkiej praktyki po kilku miesiącach na b. dogodnych warunkach zapewnione. Pobory wysokie. Pierwszeństwo kawalerowi, władającemu językiem niemieckim dokładnie. Łaskawe wyczerpujące oferty pod zwp 17 982 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

W niedzielę, dnia 4 sierpnia r. b., o godz. 17
pokaz wyrobu szampana
dla własnego użytku. zw 17687
Wielka Probiernia Win Owocowych
P. W. K. pawilon nr. 50 - Bazarowy.

Wspaniała kolja brylantowa
ca 60 karatów okazynie do nabycia
W. SZULC, w Poznaniu,
plac Wolności 5 — Tel. 14-84.
Pw 3096 81 175

Poważna Spółdzielnia na Pomorzu — poszukuje możliwie zaraz najpóźniej jednak od 1 września r. b. bieglej stenotypistki - korespondentki
władającej językiem polskim i niemieckim, możliwie ze znajomością stenografii. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędna. Oferty wraz z odpisami świadectw, uprasza się skierować do Biura Ogłoszeń „PAR”, Toruń, Szeroka 46, pod 423. Pp 4096-64,286

Łatwa praca — duży zysk.
Dolarów 150.— miesięcznie conajmniej zarobić może każdy zajmujący się sprzedażą premijowych obligacji państwowych na spłaty ratalne. Tp 42
CODZIENNE WPLYWY GOTÓWKOWE.
UTRZYMANIE ZAPEWNIONE.
Zgłoszenia pisemne pod „Energiczny Kr. 66” do Tow. Reklamy Międzynarodowej, g. r. Rudolf Mosse, Kraków, Żybkiewicza 16.

Okazja!
Majętność 1,100 mórg, powiat Września, pszennej ziemi, bonitacja 3,20 Mk., z kompletnymi inwentarzami, tanio za 650,000 zł, wpłaty do 300,000 zł, sprzedaż: zp 17 995
Kudliński, Niegolewskich 10 a, telefon 60-39.

Przymusowa licytacja
W poniedziałek, dnia 5 sierpnia r. b., o godzinie 4 po południu sprzedawać będą w Grońsku najwięcej dającemu za gotówkę:
wirówkę
Zbiórka 10 minut przed licytacją na szosie przed szkołą w Grońsku.
JUJA, kom. sąd. w Pniewach.

Licytacja przymusowa
We wtorek, dnia 6 sierpnia r. b. od godziny 5 po południu sprzedawać będą w Próchnowie per Margonin publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: dp 1479
350 starych owiec, 150 jagniąt oraz dwie powózki.
Obejrzeć można 15 minut przed przetargiem.
Mizgański, kom. sądowy w Chodzieży.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo).
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Młyn
wodny motorowy 28 móg dobrej prywatnej roli w korzystnym położeniu sa zaraz do sprzedania Zgłoszenia a Buse Rudki poczta Trzemeszno zdw 33 635

Koszule męskie
krój, odszyte doskonale wykonuje Grochowski Wierzbiciele 24 zdpw 34 420

Samochód
„Praga” czterosobowy otwarty okazynie sprzedam. Poznań, ul. Wierzbiciele 4 zdpw 34 444

Pocztówki
skrzypkiace za naciśnięciem hurtownie na sprzedaż Niegolewskich 10 III. lewo zdpw 34 624

Najkorzystniejszy zakup futer
obecnie tylko w firmie W Królikiewicz ul. Podgórna 6 Wielki wybór Reparacje w własnych pracowniach pierwszorzędnie i anio Prosimy korzystać z zakupów przedsezonowych Pw 4271-29,92

Meble
we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski. Woźna 12 (Butelska). bpw 421

Okazyjnie
sprzeda meble gdańskie stylowe. bufet okazały ornament renesans, obrazy salonowe Plucinski. Toruń Lubicka 28. Pw 11 089-64 226

Willa w Bydgoszczy
6 pokoi, wszelki komfort, w najlepszym stanie. 22 drzew owocowych, stajnia, altana, 2 fronty, dobre spokojne położenie na wzniesieniu do sprzedania. Oferty dla p. Antoniego Strusia, Warszawa, Syndykat Eksporterów Trzody, Krakowskie Przedmieście 5, n w 2466

Folwark
320 morgowy łącznie 170 móg buraczkanej ziemi i 150 móg żyrbyńskiego jeziora. Dwór, park, sad. Cudowne położenie na Pomorzu. Pełne inwentary. Cena 150.000 złotych Szarek, Bydgoszcz Dworcowa 99, dw 1438

Parcela
ogród, 2 pokojowa masywna altana, 1850 metrów, końcowy przystanek Wilda okazynie 12.500 sprzedam. Fredry 6, zegarmistrz. zdw 33 970

Antyki
meble w największym wyborze. Skarbowska 4, pr lewo. zdw 34 258

Sprzedam
za gotówkę w mieście powiat, dobrej okolicy, zaprowadzona i dobrze prosperująca hurtownie piwa i fabryce wód mineralnych; do objęcia potrzeba ca 7 tys. zł. Zgłosz. do adm. Kurjera Pozn. pod zdpw 34 890

Hotel
z koncesją, dobrze zaprowadzony, w ruchliwym mieście granicznym, z salą pokojami, ogrodami, stajnią i kompi. urządzeniem z powodu choroby na sprzedaż Mieszkanie wolne Cena i wpłata według umowy Zgłosz. do Kurjera zdpw 34 892.

Autobus
18-osobowy marki „Opel” 1928, 10/40 HP, na nowych gumach 30/5-34/7 instalacja Boscha, starter, dynamo nowo lakierowany, w stanie pierwszorzędnym, z powodu likwidacji spółki okazynie do sprzedania. Nadawałby się na wóz towarowy. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdpw 34 889.

Rzeźnictwo
z elektr. zapędem wolnym mieszkaniem w większym powiatowym mieście zaraz do sprzedania Cena przystępna Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 34 841

Dom
ładny, 6 ubikacji duże podwórze, morga ogrodu, sadu nad rzeczką. Cena 23.000, wpłaty 13.000. Oferty Kurjer zdp 34 845

Kamienica
Rynku miejskiego pod Poznaniem, skład bławatów, 10 wspaniałych ubikacji, cena 35.000, wpłaty 25 tys. Oferty Kurjer zdp 34 844

Skład
towarów kolonialnych i sprzętów kuchennych z mieszkaniem 2 pokojowym w Toruniu z powodów rodzinnych zaraz do sprzedania. Oferty do biura ogl. „Par”. Toruń, Szeroka 46, pod nr 418. Pp 3373-64.284

Niezwykła okazja

bandonjum luksusowe
152 dźwięków, 3 chórowy płyty aluminiowej A Dur obfita dekoracja z perłowa matca, wielkość 27x29x110 pierwszorzędny dźwięk dobrego gatunku nowy z fabryki na sprzedaż Obrazy i cena przez nr 800 Stadt und Landbote, Miedzichód n W npw 3105

Sprzedam
większą ilość szpulek drewnianych od nici „Janka”, fabryka bielizny, Starościńska 1, zdp 34 830

Dom
przy Solacu wolnym 3 pokojowym mieszkaniem składem kolonialnym, 2 morgi pięknie ogrodu owocowego, sprzedam Cena 45.000 złotych Oferty Kurjer zdp 34 829

Ford
model 27 w bardzo dobrym stanie do nowych oponach korzystnie do nabycia Telefon 21-34, zdo 34 877

Sprzedam
meble z powodu wyjazdu zagranicę, Strzelecka 1, Krane, zdp 34 828

Meble
tanio poleca Pluciński, Wodna 7, zdp 34 818

5 KUPNA

Kupuję
wszelkie używane meble „Express Komisowy”, św. Marcin 75, zdw 34 527

11 POKOJE UMEBL

Pokój
z telefonem frontowy na I. piętrze do wynajęcia Adres wskazuje Kurjer zdp 34 815

Miesięcznie
pokoje wynajmuje Hotel Francuski, zdpw 34 868

Ładny
pokój umiłowany wynajme. — Wroniecka 10 Wiadomość Krarmarska 9 skład rpw 6177

Wynajmę
pokój elegancko umeblowany ceną niską, łącznie, elektryczność, Chelmońskiego 10, parter lewo, zdpw 34 865

LOKALE

Biuro
lokale na hurtownie Stary Rynek wydzierżawi gospodarz Oferty Kurjer zdw 34 147.

15 LETNICKA

Żeniestów
willa „Helena”, Słoneczna, — „Zacisze” pokój z utrzymaniem na sierpień i wrzesień Na wrzesień ceny niższe Bielecka n w 3065

16 OSOLISTE

Za
długi mego syna Feliksa nie odwołam Mich. Jankowiak, — Łysek Łazarski nr 1, zdp 34 822 3

22 OŻENKI

Cudzoziemki
bogate, Niemki dobrze sytuowane pragną wyjść z kraju Sposobność ożenięcia się z właścicielką realności Informacje także natom niemającym Stabrey Berlin Stolpische str 48. Korespondencja niemiecka zdp 31 882

Nauczyciele
urzednicy panowie każdego stanu poszukują zon Panie zechcą skierować oferty pod adres Stabrey Berlin Stolpische str 48, zdp 33 228

24 NAUKA

Łaciny
matematyki, fizyk do matury udziela doświadczony pedagog, Górna Wilda 36, m Maszkowskiego „Z” 1-2 lub listownie, zdw 34 731

Zapraw konserw, soków
kursy krótkie oraz wyrób soków cukierkowe wyroby gotowe i wykwinne przy pierwszorzędnej kł. mistrzu wyroby „Z” 1-2 Gospodarstwo Zawodowa św. Marcin 69 Tamże wydaje się znakomite obiady od 2 350 złotych z 5 dan np 2582

Nauczycielka
języka francuskiego i niemieckiego poszukuje od 1 września posady najchętniej w gimnazjum Zgłoszenia Kurjer zdp 34 734

Lekcyj
niemieckiego i francuskiego u dziełam tanio Oferty Kurjer rw 6094

Pocztówki z widokami

drukujemy rotograwurą w arkuszach.

Kto zamówi

odwrotnie, otrzyma gotowe pocztówki już w dwóch tygodniach.

DRUKARNIA POLSKA Sp. Akc.
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Szukam

willi na periferii m. Poznania o 1 lub 2 mieszkaniach po 8 pokoi z garażem i ogrodem, Zgłoszenia Kurjer zdpw 34 859

Kupię
domek z składem kolonialnym lub restauracją, gdzie sprzedaż detaliczna wyrobów tytoniowych. — Wpłace 10.000 zł Oferty Kurjer rp 6176

6 KAMIENICZ

Kamienica
w centrum Poznania cena 53.000, dochód 5.500 rocznie sprzedam — Zielke, Gen Umińskiego 7 a, zdpw 34 826

7 PIENIĄDZ

50.000 zł roczny zarobek
Zastępstwo nowopatentowanych artykułów do oddania. Prospekty wysłał fabryka „Baron”, 14 rue Lamorinière Anvers, Belgique, dw 1461

20.000 dolarów
na pierwszą hipotekę na dom w śródmieściu przy najruchliwszej ulicy — poszukuje się Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdp 34 360

8 DO WYNAJĘCIA

Piękne mieszkanie
2 pokoje z kuchnią w pow mieście Mogilnie do wynajęcia za udzielenie zapewn pożyczki 4000 zł, względnie czynsz — lata zgóry. Zgłosz. Kurjer zdpw 34 891.

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
3 pokojowego z komfortem w centrum poszukuje wprost od gospodarza za komorne zgóry. Oferty do Kurjera zdw 34 003

22 ROZMAITE

Akuszzeria
St. Krajewska, Wilda, Wybickiego 15, przyjmuje pani, udziela porady i pomocy położniczej, zdp 34 500/1

Akuszzeria
Kleinwächterowa w Poznaniu, centrum miasta, ul Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od Placu Świętokrzyskiego, zdpw 34 179

Tylko 25-20
to numer telefonu naszych posłańców, „Bagaż” 27 Grudnia 16.

Żaluzje
nowe oraz najtrudniejsze reparacje wykonuje Kazimierz Liebig, Chwaliszewo 39, rp 6133/4

Dywany
perskie, smyrneńskie kunstownie reparamy Wytwórnia dywanów. Oferty Kurjer zdp 34 870

Znaczki
Zbiory znaczków kupujemy — Związek „Polonia”, Poznań, — Skrytka 1007 zdp 34 885 6

Szycie
bielizny ręczny haft dziurki, merokki i monogramy Aleje Marcinkowskiego 2 a, III. ptr. lewo, zdp 34 686

Mistrzyni
cechu warszawskiego udziela lekcji kroju paniom w domach na godzinę Ulica Odskok 3, Ochrona Kobiet, Mistrzyni, zdp 34 790

Wykonuje
wszelkie prace malarskie szybko i solidnie. Długa 9, III. prawo, zdp 34 820

Antyczne
meble mahoniowe, brzozone — sprzedam tanio, Kopernika 3, stolarnia, zdp 33 612

25 MUZYKA

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach, mandolinie, gitarze, Sniadeckich 11, III. lewo, zdpw 34 394

2 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Biuralistka
poszukuje posady. — Zgłoszenia „Par” Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55.351 Pw 3919-55 351

Elektrotechnik
z ukończonym wydziałem elektromechanicznym oraz kilkoletnią praktyką na G. Śląsku w Zagłębiu Dabrowskiem, przy turbo-generatorach i urządzeniach wysokiego napięcia, poszukuje od 15 września odpowiedniego stanowiska. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn zdpw 34 894.

Młody drogerzysta
poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia proso do Kurjera Pozn. zdpw 34 888.

Książkowa
pragnie zmienić posadę od 1. 9. 29. lub później, najchętniej fach drzewny Oferty Kurjer zdpw 34 854

Kuchmistrz
siła pierwszorzędna poszukuje posady chętnie państwowej. Miejscowość obojerna Oferty Kurjer zdpw 34 852

Panienska
młoda inteligentna, która pracowała 1 1/2 roku w instytucji kosmetycznym (kosm. masażystka) szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer zdp 34 797

Maszynistka
młodsza ze znajomością stenografii poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdpw 34 824

TELEGRAM

Pałac Dancingowy na P. W. K. (wł. L. Mucha i S-ka) WESOŁE MIASTECZKO

zawiadamia najuprzejmiej PP. Gości, że z dniem dzisiejszym zmienil program artystyczny. Występy wybitnych sił: kwartet Lanckoy, dw 434
TANCERKA BAĆCELL. Wirtuozi na ksy ofc- niach Palusa (cudowne dzieci). Orkiestra kompozytorów Karasińskiego i Katuszka. Wstęp wolny. Ceny umiarkowane. KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA.

Panienska
sierota z prowincji, porządnej rodziny, kochająca dzieci poszukuje jakiegokolwiek posady zna cośkolwiek szycia zamie sie ewentualnie inną pracą Oferty Kurjer zdp 34 800

Artysta-malarz
wykonuje portrety monogramy, powiększa rysunki do haftowania Maluje na materiałach (baktowanie) daje lekcje wypalania na drzewie wzory proso ogladać codziennie Woźna 15 w podwórze, na lewo III. p zdw 34 736

Dziewczyna
uczuwa poszukuje miejsca z gotowaniem zaraz, najchętniej do dwojga osób Oferty do Kurjera zdw 34 687

Maszynistka
biegła pod dyktando 6 lat praktyki szycia posady Oferty Kurjer zdw 34 453

Sierota
poszukuje posady zamiejscowej do wszystkiego, polskim, niemieckim zaraz lub 15. Oferty Kurjer zdw 34 708

Przyjmuje
wszelką bieliznę, wyprawy do szycia Kalinowska, św. Marcin 15, zdw 34 724

Rutynowany
krojczy z krojem praktycznym pracując w poważnych firmach poszukuje posady zaraz lub od 1. 9. Oferty Kurjer zdw 34 743

Dziewczyna
uczuwa która samodzielnie gotuje, szuka pracy do wszystkiego Zgłoszenia Kurjer zdw 34 706

Książkowa
bilansistka pisze na maszynie, polsko niemiecka, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 34 700

Młody
samotny mężczyzna beznagannej przeszłości, z rodziny kupieckiej, poszukuje posady woźnego, kontrolera lub jakiegokolwiek innej. Zgłoszenia Kurjer rw 6 153

Skromna
uczuwa i sumienna osoba, samodzielnie gotuje, zna prasowanie, pracowita prosi c posadę służącej lub gospodyni. Oferty Kurjer zdw 34 711

Skrzypek
z repertuarem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer 3rw 51

Młodszy
czeladnik młynarski, lat 24, z egzaminem, z dobrem świadectwem poszukuje zaraz posady. Miejscowość obojerna Łaskawe zgłoszenia Stefan Ciesiak, Rożnowo, pow. Oborniki, zdw 34 548 9

Pomocnik
malarski poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer zdw 34 597 8

Pierwszorzędny jazzbandzista skrzypek
wolny. Oferty Kurjer p d dw 1 403

Stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje posady Łaskawe oferty Kurjer zdw 34 595

Humor zagraniczny

— Dlaczego kupileś bilety pierwszej klasy?
— Bo w 2 lub 3 spotkalibyśmy którego z naszych wierzycieli.
(London Opinion) S. F.

Krawcowa
pierwszorzędna w Salonie Mód „Zofia” Bukowska 1, II. ptr. Nowy gmach P K O zdw 34 560

Szofer
z dłuższą praktyką dobrze polecony szuka posady Oferty Kurjer zdw 34 601

1.000 zł
kaucji złożyć pod objęcie posady inkasenta, woźnego, stróża kamienicy lub przedsiębiorstwa z dobremi świadectwami Zgłoszenia Kurjer zdw 34 604

Krawcowa
i bielizniarka przyjmuje prace w domu, wykonuje dobre i tanio. Łąkowa 13, IV. piętro, lewo I. drzwi, zdw 34 569

WOLNE MIEJSCA

Żelazniaka
młodszy z dokładną znajomością branży znającego język niemiecki, poszukuje sie zaraz lub najpóźniej od 1 września Do ofert należy dołączyć odpisy świadectw oraz odanie wynazrodzenia przy wolnym stole i stancji. Romuald Rożniewski, Skład żelaza, artykułów budowlanych, narzędzi i sprzętów kuchennych, Lubliniec, G Śląsk zdpw 34 893

Karmelkarza
dobrego fachowca przyjmie jako wspólnika gotówka 3-4 tys. — pewna egzystencja. Oferty Kurjer zdp 34 809

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Hemmerling, Szamotuly Rynek 10, zdpw 34 860

Książkowa - kasjerka
potrzebna zaraz do skład. żelaza w małym mieście w Wielkopolsce Zgłoszenia odpis świadectw z życiorysem i podaniem pensji przy wolnym stole stancji do Kurjera pod dpw 1480 Reflektantki z kaucją mają pierwszeństwo

Potrzebna
służąca, która umie dobrze gotować do wszelkich prac domowych do 2 osób Juliusza Koszaka 1 VI zdp 34 887

Dziewczyna
do dziecka i lekkich prac domowych bez spania zaraz potrzebna C. Horn Śródka, Ostrówek 19, I. ptr. lewo, zdp 34 808

Służąca
czysta z gotowaniem i panienką do jednego dziecka zaraz, Kalużny, Pasaż Anolla fryzjer, zdp 34 806

Do
biura panienska pocztukująca z lepszym wykształceniem potrzebna Zgłoszenia od 11-1 przed poł. Biuro St Weigt i S-ka Stroma 2 a zdp 34 839

Pot nóg i pach
oraz niemity woń usuwa puder i maść „Sudoral Chemergon”



— Dlaczego kupileś bilety pierwszej klasy?
— Bo w 2 lub 3 spotkalibyśmy którego z naszych wierzycieli.
(London Opinion) S. F.

Przedpłata na wrzesień 1929 r. za obs wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”: w Poznaniu w kwiecień 4 00 w agencjach w mieście 4 50 z odnośnem kwartalem 14 58 pod opaską w Polsce 9 00 pod opaską w innych krajach 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskąd w zakładach strażnik i t. p. wydawnie nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa ożagomienia sie niedostarczonych numerów lub odszkodowania

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i noca tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia na stronie 6-linowej 25 gr na stronie 4-linowej 60 gr na stronie 2-linowej 100 gr na stronie 1-linowej 120 gr przed wiad. s. m. p. k. (torznem) 200 gr od 1-linowego milimetra Ogłoszenia s. m. p. k. (torznem) 200 gr od 1-linowego milimetra Ogłoszenia do wydania potaniego przyjmujemy do godz 18 30, w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz 10 w dni przedświąteczne do godz 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawieniem a wyszczególnieniem ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada